Nr. 239. Piątek 17 Października 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 października.

Z nadzwyczajną łatwością zdobyła sobie trzecia republika francuzka nietylko uznanie. lecz nawet sympatyę w monarchicznej Europie. Ks. Bismarck, który nawet w młodym wieku, tak pochopnym do ubóstwiania republikańskiej formy rządu, wcale się nią nie zachwycał, najpierw okazał republice francuzkiej swoją sympatyę jawnie i dobitnie. Cały sekret tego powodzenia polegał tylko na tem, że trzecia republika francuzka, powstawszy na pobojowisku sedańskiem i odbywszy próbę ogniową swej siły w komunie paryzkiej, która do reszty kraj ubezwładniła. było nadto słaba, aby zagrażać mogła monarchicznej Europie tak niebezpieczną propagandą, jak poprzednie republiki. W miarę jak republika goiła rany zadane Francyi przez zwycięzkie Niemcy, powstawały inne przyczyny niemocy w wewnętrznej rozterce i z tego powodu, jak to ks. Bismarck naprzód przepowiadał, republikańska Francya nawet po odzyskaniu armii i materyałów wojennych nie może się stać niebezpieczną dla sąsiednich monarchów.

Republikanom jednak oszołomionym tylu tryumfami w ostatnim roku zachciewa się koniecznie wrócić do tradycyi poprzednich republik i dlatego niektóre ich organa już od dłuższego czasu nie pomijają żadnej sposobności, przy której ta lub owa słaba strona monarchii stwierdzona wypadkami bieżącej polityki, da się wyzyskać do napisania panegiryku na cześć republikańskiej formy. Nie obejdzie się przytem bez wróżby, że prędzej lub później cała Europa nawróci się do republikanizmu, że powstanie jedna uniwersalna republika.

Mniejsza o te artykuły, dopóki wszystko kończyło się na druku. Teraz jednak spostrzegać się dają objawy cokolwiek większego znaczenia. Republikanie francuzcy nie mają odwagi skierować propagandy na wschód, ale za to na południu robią już próby. Hiszpańska prasa głośno się skarży, że rząd francuzki nietylko z nadzwyczajną gościnnością traktuje republikanów zapyrenejskich, lecz nawet patrzyć ma spokojnie na ich przygotowania do wzniecenia nowych zaburzeń przeciw rządom króla Alfonsa XII. Oczywiście w Paryżu lekceważą sobie te skargi słabej Hiszpanii. Ale skargi te znalazły już odgłos we Włoszech. Monarchiści włoscy słusznie obawiają się, że republikanie francuzcy, marząc o propagandzie, z czasem zechcą może zwrócić się po za Alpy. Włochy po Hiszpanii najlepszem są polem dla takiej propagandy, ale Włochy są mocarstwem, więc francuzcy propagatorowie republikanizmu mają pewne skrupuły a raczej boją się jeszcze. Żeby te skrupuły nie znikły za lada jakiem nowem powodzeniem, włoska prasa ostrzega już dziś Francyę. *Italie*, organ poważny, z którego głosem liczyć się trzeba często tak jak z głosem urzędowego dziennika, już po raz drugi występuje z taką przestrogą i zaleca Francyi, aby naśladowała przykład Szwajcaryi, która nie myśli o żadnej propagandzie, chociaż republika istnieje tam już całe stulecie i oparła się wielu burzom.

Italie, o której przecież dodać należy, że dotąd sprzyjała republikanom francuskim tak, jakby była ich organem — słusznie przypomina, że przed trzydziestu laty uważano zagładę monarchicznej formy rządu za nieunikniony wypadek dziejowy, tymczasem monarchizm święci właśnie w tym roku tryumfy tak wspaniałe jak ów na zawsze pamiętny obchód srebrnego wesela Najjaśniejszej Pary Monarszej w Wiedniu. Faktycznie da się stwierdzić, że monarchizm wypiera z dawnych pozycyj republikanizm nawet na półwyspie apenińskim, gdzie tradycye dynastyczne nie mogły się jeszcze rozwinąć. Pod monarchiczną formą rządu Włochy wyrosły na mocarstwo a Prusy dokonały wielkiego dzieła zjednoczenia, pod monarchiczną formą rządu rozwinęły się na kontynencie swobody konstytucyjne i uzyskały niewzruszoną gwarancyę. Ten ostatni fakt dobitnie podnosi organ włoski, bo głównie z tego stanowiska zwraca się do stosunków francuskich i przedstawia je w świetle ponurem. Dziewięć lat istnieje republika we Francyi a całe jej istnienie stanowi jeden szereg nieustannych walk domowych, które podkopują ład społeczny i paraliżują powagę kraju na zewnątrz. Dałoby się to do pewnego stopnia usprawiedliwić, gdyby przynajmniej wewnętrzne stosunki zapewniały społeczeństwu spokój i trwałe używanie swobód konstytucyjnych. Tymczasem właśnie te dwa dobrodziejstwa uregulowanego życia państwowego są we Francyi najwięcej zagrożone. Parlament, przenosząc się do Paryża, musi zapewnić sobie ochronę osobnego korpusu żandarmeryi a mimo tej osłony społeczeństwo jest w niepewności, czy lada jaki wypadek nadzwyczajny nie pozbawi je owoców tylu strasznych katastrof, z których republika wypłynęła. Obawa przewrotów i reakcyi pod formą rządów absolutnych cięży zwłaszcza od chwili powrotu komunistów jak zmora na społeczeństwie francuskiem a jeżeli nie występuje na jaw całkiem szczerze, jeżeli się nawet kryje, to jest to tylko skutek teroryzmu stronnictwa panującego lub abnegacyi patryotycznej, unikającej wszystkiego, coby dalej podkopać mogło kredyt krwawo zdobytej republiki.

Sprawy krajowe.

(Fundusz propinacyjny).

(§) Pisząc przed dwoma miesiącami na tem miejscu o genezie prawnej, źródłach i celu funduszu propinacyjnego, wspomnieliśmy, że główne źródło dochodów tj. opłaty od szynkarzy sączy się bardzo skąpo. Szynkarze, po największej części izraelici, bynajmniej nie są skorzy do uiszczenia opłaty na pierwsze wezwanie, lecz owszem próbują uwolnić się od tego czynszu wszelkiemi środkami. Wydział krajowy i organa rządowe pragnąc, aby właściciele prawa propinacyi po upływie 26-letniego peryodu uzyskali za to utracone prawo jakie takie wynagrodzenie, ściśle czuwają nad temi opłatami i nie zwlekają z użyciem stanowczych środków egzekucyjnych przeciw tym, którzy uchylają się od nowego ciężaru. Wiadomo jednak, jak trudno ściągnąć u izraelity-szynkarza najmniejszą nawet kwotę za pomocą egzekucyi. Szynkarz taki zazwyczaj nie posiada żadnych ruchomości, któreby się dały spieniężyć na pokrycie należytości. Niektórzy z nich są może rzeczywiście tak biedni, ale większa część niezawodnie tylko na pozór tak się przedstawia. Taki szynkarz ukrywa często znaczną gotówkę, pomnaża ją nieustannie różnorodnemi interesami, a mimo to w domu swoim nie lęka się żadnej egzekucyi, bo po prostu nic nie posiada.

Dziś możemy cyframi objaśnić wypowiedzianą przed dwoma miesiącami uwagę o niekorzystnym stanie funduszu propinacyjnego co do opłat należących się od szynkarzy. Z końcem lipca b. r. było w kraju całym 25.931 szynkarzy obowiązanych do u-

Fragmenta towarzyskie.

I.

Powiedziano o monarchach i dyplomatach zgromadzonych na kongres wiedeński, że „byli na wakacyach" — i rzeczywiście, główni kierownicy losów europejskich mieli chwilę wypoczynku i wytchnienia po uciążliwych walkach z Napoleonem I, po strasznych zapasach z geniuszem przewrotu.

Dyplomaci zgromadzeni w Wiedniu z całem swem otoczeniem oddychali tą feryalną swobodą, a najważniejsze nawet sprawy, jak zawieranie traktatów, zmiany granic krajów Europy, losy ludów, nie odbierały chwilom spędzonym w Wiedniu tej wesołej cechy. Jak najmniej formalizmu i jak najkrótsze posiedzenia — dyplomaci zawierali przymierza na balach i maskaradach, piękne kobiety godziły poważnionych, i co kiedy indziej mogłoby się przenieść na pole bitwy, to kończyło się tym razem na dowcipnem słówku, znachodziło epilog na świetnym raucie....

Ztąd życie towarzyskie nabrało w owych świetnych miesiącach wielkiego znaczenia; bal u lorda Stewarda albo u rossyjskiego ambasadora więcej ważył, aniżeli kilka konferencyj przy zielonym stole; przy blasku kinkietów balowych i jaśniejszych nad nie oczu najpiękniejszych kobiet świata, rozpogadzały się także umysły Metternichów i Talleyrandów, ulegały wpływom pojednania i zgody.

Salon nigdy nie przestanie być polem politycznych klęsk i politycznych zwycięztw, a asceci dyplomatyczni, którzy wierzą tylko w miecz lub w trybunę, powinni o tem pamiętać, że z pola bitwy można wrócić okrytym wawrzynami, trybunę opuścić wśród grzmotu oklasków, a mimo to pośliznąć się i upaść fatalnie, jeżeli się nie zważa na zdradliwą gładkość salonowej posadzki....

W czasach ostatnich nieraz o tem zapominano, lekceważono towarzyskie wpływy, nie chciano wierzyć w starą prawdę, że najzawziętsi nieprzyjaciele najłatwiej się godzą — przy desserze.

W czasie wiedeńskiego kongresu myślano o tem inaczej — a polskie ówczesne salony przyniosły o wiele więcej rzeczywistych korzyści, aniżeli niejedno tragiczne wysilenie. Tradycya ta żyła w społeczeństwie, to też kto tylko mógł i kogo stanowisko obowiązywało, stawił się w Wiedniu, aby walczyć gościnnością i stosunkami, wdziękiem pożycia zyskiwać sobie przyjaciół, hołdować dyplomatów. Prawie wszystkie historyczne nazwiska polskie znalazły się w Wiedniu, a niektóre rodziny niemało poniosły ofiar, aby tylko godnie stanąć obok reprezentantów innych narodów.

Na czele salonów jaśniał znakomity dom polski, a jaśniał pięknością gospodyni, wspaniałością urządzenia, przepychem przyjęcia, świetnością towarzystwa. Był to dom pani ordynatowej Zamojskiej.

Pani ordynatowa Zofia z Czartoryskich, młodsza córka księstwa generalstwa ziem podolskich, była jedną z najpiękniejszych, najpowabniejszych kobiet swego czasu. Ktokolwiek się do niej zbliżył, ulegał jej czarującemu wpływowi i znacznyby się znalazł poczet ludzi, którzy poznawszy tę uroczą postać, innego już nie widzieli na świecie ideału.

Urok jej wywalczył sobie admiracyę monarchów, a cesarz Aleksander olśniony był dostojnym wdziękiem tej damy polskiej. Henryk Lubomirski, hr. Artur Potocki, starali się o jej rękę, a gdziekolwiek się ukazała, czy to na dworze konsula Bonapartego w Paryżu, czy na spokojnych salonach cesarzowej Maryi Ludwiki, trzeciej żony cesarza Franciszka I, czy nareszcie jako pięćdziesięcioletnia kobieta w towarzystwie otaczającem Karola X., wszędzie jej towarzyszył oklask podziwienia. Takiemi kobietami, jakie szły po kądzieli od księżnej Elżbiety z Flemmingów Czartoryskiej, matki hrabiny ordynatowej, mało który ród mógł się poszczycić. Cały to szereg niepospolitych kobiet — bo i starsza siostra hrabiny Zofii, księżna Wurtemberska, słynęła z piękności, a jeżeli o jej wdziękach mniej mówiono, to tylko dlatego, że niknęły wobec znakomitych zalet jej serca. Nie trzeba zapomnieć, że księżna Jadwiga Sapieżyna i hr. Tytusowa Działyńska z tegoż wyszły gniazda.

Pani ordynatowa mieszkała już przed kongresem dłuższy czas w Wiedniu, a powróciwszy z Paryża i z Anglii, przepędziła tam dwa lata po ślubie. Pierwszy ten pobyt bardzo zbliżył hr. Zamojskich do cesarskiego dworu, gdzie oboje nader uprzejmie byli przyjmowani. Następujące jednak wypadki zmieniły ich stanowisko w Wiedniu. Gdy Napoleon stworzył Księstwo Warszawskie, ordynat wyjechał z austryackiej stolicy, stanął na usługi nowego ojczystego rządu i przeniósł się do Warszawy. Stosunki cesarza Francuzów do austryackiego dworu bardzo się wtedy oziębiły, nie podobało się więc może w Wiedniu, że ordynat udaje się do Księstwa, którego twórcą był znienawidzony Napoleon.

Podczas kongresu ponownie znaleźli się państwo Zamojscy w swem mieszkaniu na *Jägerzeile* a znakomite ich społeczne stanowisko, wielkie towarzyskie związki, wreszcie osobista życzliwość imperatora Aleksandra, zapewniały im powszechne wzięcie. Salon hrabiny stał się jednym z pierwszych. „Kosztowne, artystycznie rzeźbione marmury — powiada ktoś ze współczesnych — najbogatsze meble o wytwornym smaku, połączone z świetnemi obiciami i rzadkiemi kwiatami wszystkich klimatów, przekształcały całe mieszkanie w świątynię jakiejś starożytnej piękności, a pełna dowcipu i atyckiej soli rozmowa gospodyni, jeszcze bardziej zwiększała to złudzenie."

Pod względem politycznym szczególnej wagi nabierał salon ordynatów z powodu, że hrabina była siostrą księcia Adama Czartoryskiego, podówczas jeszcze najpoufniejszego powiernika imperatora, i że car bywał tam bardzo częstym gościem. Cesarz Aleksander w niejednej chwili nadawał stanowczy zwrot pracom i dążeniom kongresu, cała tedy dyplomacya z szczególną ciekawością i uszanowaniem zwracała się ku salonom na Jägerzeile.

Marzycielski charakter cara nie mógł się skupiać na wewnątrz, zawsze potrzebował mieć obok siebie kogoś, przed kim mógłby się zwierzać, spowiadać niejako z swych wrażeń i zamiarów. Zwierzenia te były prawdziwe w chwili, kiedy były robione, że jednak w życiu żadnego człowieka, a tem bardziej tak wrażliwego, jakim był cesarz Aleksander, nie masz nieprzerwanej, ciągłej konsekwencyi — ztąd też wynikło, że nie wszystko, co mówił poufnie, miało rzeczywiste na przyszłość znaczenie, że często słowa jego wypowiedziane w chwilach swobodniejszych stały w sprzeczności z polityką rządów. Takim powiernikiem podczas kongresu wiedeńskiego był w całej pełni książę Adam Czartoryski, a w znacznej części pani ordynatowa Zamojska, i później nawet, gdy stosunki cara z księciem Adamem znacznie się oziębiły, wpływ pani Zamojskiej na cara

iszczenia opłaty propinacyjnej. Po strąceniu z tej ogólnej liczby 1362 szynkarzy, którym opłata dla ubóstwa lub z innych powodów odpisana być musiała, pozostawało 24.569 szynkarzy obowiązanych do uiszczenia opłaty propinacyjnej. Z obowiązku tego wywiązało się tylko 3370 szynkarzy, t. j. niemal tylko ósma część. Nie uiściło zatem opłaty propinacyjnej 21.199 szynkarzy! W sierpniu stosunkowo wiele opłat wpłynęło do kas podatkowych, ale mimo to liczba szynkarzy, od których nie wpłynęła ta opłata do końca sierpnia, była jeszcze nadzwyczajnie znaczną, bo wynosiła 16 898 a więc $^2/_3$ ogólnej liczby obowiązanych do opłaty. Na wszystkie powiaty rozkłada się ta zaległość i nie ma ani jednego powiatu, w którym fundusz propinacyjny nie miałby dłużników. Co gorsza, niema ani jednego powiatu, w którymby wszyscy szynkarze uiścili opłaty za rok poprzedni. Liczba szynkarzy, którzy jeszcze z poprzedniego roku są dłużnikami funduszu propinacyjnego wynosi 4132. Stosunek między liczbą szynkarzy uiszczających w terminie opłatę propinacyjną a ogólną liczbą szynkarzy, na których ciąży ten obowiązek, przedstawia się w pojedynczych powiatach rozmaicie. Ponieważ chodzi tu tylko o ilustracyę do powyższych uwag a nie o statystyczne zestawienie dat, więc ograniczamy się do przytoczenia cyfr z niektórych tylko powiatów. Najliczniej wpływały w tym roku do końca lipca opłaty propinacyjne w powiecie Bocheńskim (na 370 szynkarzy zapłaciło 184), Wadowickim (na 446 szynkarzy zapłaciło 184), Rawskim (na 454 szynkarzy zapłaciło 170). Brzeżańskim (na 272 szynkarzy zapłaciło 87), Mościskim (na 249 szynkarzy zapłaciło 70), Sanockim (na 476 szynkarzy zapłaciło 104), Tarnopolskim (na 577 szynkarzy zapłaciło 152), Łańcuckim (na 408 szynkarzy zapłaciło 80), Drohobyckim (na 471 szynkarzy zapłaciło 119), Samborskim (na 383 szynkarzy zapłaciło 84), Tłumackim (na 359 szynkarzy zapłaciło 76), Grybowskim (na 199 szynkarzy zapłaciło 40), Żywieckim (na 307 szynkarzy zapłaciło 65). Najniepomyślniejsze rezultaty przedstawia pobór opłat propinacyjnych w następujących powiatach: W Niskim (na 204 szynkarzy zapłaciło tylko 7), Zbarazkim (na 214 szynkarzy zapłaciło 9) Skałackim (na 339 szynkarzy zapłaciło 13), Kolbuszowskim (na 210 szynkarzy zapłaciło 8), Chrzanowskim (na 386 szynkarzy zapłaciło 16). Przemyślańskim (na 254 szynkarzy zapłaciło 20), Trembowelskim (na 269 szynkarzy zapłaciło 13), Borszczowskim (na 464 szynkarzy zapłaciło 21), Krośnieńskim (na 197 szynkarzy zapłaciło 10), Kamioneckim (na 413 szynkarzy zapłaciło 24), Nowo Sądeckim (na 429 szynkarzy zapłaciło 25), Śniatyńskim (na 237 szynkarzy zapłaciło 12), Tarnobrzeskim (na 230 szynkarzy zapłaciło 13), Złoczowskim (na 551 szynkarzy zapłaciło 32).

W wykazie tym pominęliśmy powiaty, w których rezultat poboru opłat propinacyjnych nazwać można stosunkowo średnim. W podanych liczbach szynkarzy pominięci są ci, którym opłata została odpisana. Cyfry te dają tak smutny obraz, że gdyby stosunki nie uległy zmianie, właściciele prawa propinacyi otrzymaliby w swoim czasie tytułem wynagrodzenia za utracone prawo tylko część tego, coby im według obliczeń *a priori* przypaść miało. Jednakże nawet w razie, gdyby taka należytość zalegająca nie przepadła, to zawsze fundusz propinacyjny traci na tem, że nie otrzymuje opłat w terminie ustawą przepisanym, 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Najpierw traci fundusz propinacyjny odsetki od odsetków, które przy półrocznem kapitalizowaniu wpływają znacznie na wzrost kapitału. Powtóre przy obliczeniu procentów zwłoki od drobnych kwot za krótki okres czasu traci się często ułamki centów. Zdaje się to być rzeczą małej wagi, ale trzeba pamiętać, że chodzi tu o tysiące pozycyi. Te ułamki składają się na znaczniejszą sumę a ponieważ fundusz propinacyjny dopiero po 26 letnim okresie zostanie rozdzielony, więc najmniejsza nawet kwota dziś stracona uważana być musi za trzykroć większą w chwili rozdziału funduszu. Wynika to z prawideł o stosunku, w jakim powiększa się kapitał przez ciągłe kapitalizowanie odsetków. Jestto ewentualność najpomyślniejsza, bo w razie dłuższego tolerowania tak znacznych zaległości, niewątpliwie groziłby funduszowi propinacyjnemu ubytek nietylko w odsetkach lecz i w kapitale. Mnożyłyby się wypadki odpisywania opłat z powodu niemożności ściągnięcia, co już teraz pozbawia fundusz propinacyjny stosunkowo znacznej kwoty w ciągu roku.

Na pomyślniejszy stan funduszu propinacyjnego co do opłat mogliby znakomicie wpłynąć sami właściciele prawa propinacyi, od których szynkarz zawisł egzystencyą swoją. Własny interes właścicieli prawa propinacyi zaleca usilnie taką akcyę pomocniczą a okoliczność ta była jednym z głównych powodów, dla których przedstawiliśmy stan funduszu propinacyjnego w świetle prawdziwem nic nie ukrywając ani osłabiając. Nie zamierzamy bynajmniej alarmować interesowanych, bo ostatecznie i bez ich akcyi pomocniczej stan rzeczy musi uledz zmianie korzystnej. Dodatki na fundusz indemnizacyjny wpływały z początku także tak nieregularnie, że obawiano się o przyszłość a przecież wszystko dobrze się skończyło. Każdy nowy ciężar publiczny natrafia na trudności w chwili zaprowadzenia i dopiero po upływie pewnego czasu przy użyciu odpowiednich środków egzekucyjnych zdobywa sobie stałe miejsce w budżecie obowiązanych do płacenia.

Ani Wydział krajowy jako dyrekcya funduszu propinacyjnego ani organa rządowe jako powołane do ściągania opłat propinacyjnych nie spuszczają się na taką powolną ich aklimatyzacyę w świecie szynkarskim, lecz z całą ścisłością zastosowują środki zaradcze, którymi w ramach ustawy już obecnie rozporządzać mogą. Niedawno zwołał Wydział krajowy dla tej sprawy ankietę (należeli do niej: członek Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński, radca dworu G. Hailig, i radca Wydziału krajowego E Mochnacki), która zastanawiała się nad pytaniem, co uczynić należy w drodze ustawodawczej lub administracyjnej dla stanowczego zapobieżenia tak znacznym zaległościom funduszu propinacyjnego. Poruszono myśl wydzierżawienia poboru opłat w powiatach lub całych okręgach, jak to gminy czynią z swojemi dodatkami. Taki sposób poboru zastosowywany był nawet przez administracyę rządową co do różnych opłat konsumcyjnych. Za tą myślą przemawiają tedy już doświadczenia liczne. Nadto podniosła ankieta myśl, aby osobną nowelą postanowiono, że pozwolenie na szynkowanie ma być zawisłem od uiszczania opłaty propinacyjnej. Ankieta zastanawiała się także nad tem, czy z brzmienia ustawy o zniesieniu prawa propinacyi nie wypływa, że opłaty ciężą nie na samej osobie szynkarza lecz na prawie szynkowania. W ostatnim razie za zaległe opłaty musieliby odpowiadać także właściciele prawa propinacyi.

Ankieta, jako organ doradczy, wywiązała się z swojego zadania, wskazując środki, a wybór i przeprowadzenie należy już do Wydziału krajowego, który weźmie sprawę pod ścisłą rozwagę i w danym razie odniesie się do Sejmu. Na razie Wydział krajowy stara się zrobić wszystko, co jest możliwem w ramach ustawy obowiązującej, co zatem można wykonac bezzwłocznie nie czekając na sessyę sejmową. W tej myśli odniósł się Wydział krajowy do Namiestnictwa z propozycyą, aby dochody z szynku oddawane były w sekwestr właścicielowi prawa propinacyi, jeżeli szynkarz nie uiścił opłaty propinacyjnej w przepisanym terminie i zachodzi obawa, że się później niemożnością uiszczania zasłonić zechce.

Na tem kończymy dziś a gdy zapadną jakie stanowcze postanowienia w tej sprawie wrócimy jeszcze raz do niej.

Rada państwa.

(IV. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 15 października. Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20.

Od rządu wniesiono: z prezydym ministerstwa projekt ustawy o administracyi Bośnii i Hercegowiny; z ministerstwa obrony krajowej projekt ustawy o prolongacyi prawomocności §§. 11 i 13 ustawy z dnia 5 grudnia r. 1868 (o liczbie siły zbrojnej) aż do końca roku 1889, tudzież projekt ustawy o poborze rekruta w r. 1880; z ministerstwa skarbu projekt ustawy o uposażeniu dworu cesarskiego.

Pos. Rabl donosi na piśmie, że w skutek otrzymanego mandatu poselskiego, rezygnuje z krzesła w trybunale państwa.

Pos. Hevera składa na stole prezydyalnym wniosek o wybranie komisyi z 15 członków, któraby poczyniła propozycye co do ułatwień dla kas oszczędności i zaliczkowych.

Prezes oznajmia, że powstały wątpliwości, czy regulamin Izby, uchwalony na zeszłej sesyi, posiada moc obowiązującą na tę także sesyę. Zapytuje przeto, czy kto przeciw dalszej prawomocności regulaminu ma co nadmienić. — Ponieważ nikt się nie zgłasza, przeto prezes ogłasza regnlamin za prawomocny.

Z porządku dziennego idzie nasamprzód pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o pomorze na bydło. Wiadomo, że ustawa ta, uchwalona w samym końcu sesyi ostatniej przez obie Izby, upadła jedynie dlatego, że Izba wyższa w myśl wniosku Koła polskiego uchwaliła pięcioletni okres przejściowy, co do szczelnego zamknięcia granicy od strony rossyjskiej, Izba poselska zaś tylko okres trzyletni. Rząd wnosi obecnie uchwaloną ustawę jako nowy projekt, z tą jednak różnicą, że nie naznacza ani trzyletniego ani pięcioletniego okresu, lecz dwuletni. — Na wniosek pos. Wiedersperga przekazano projekt osobnej komisyi, która składać się będzie z 24 członków.

Następuje wybór komisyi adresowej.

Pos. Lienbacher wnosi, aby wybory komisyj adresowej, legitymacyjnej i petycyjnej działy się przez wywołanie imienne. — Izba się zgadza.

W wyborze komisyi adresowej oddano 336 kartek. Pomiędzy nieobecnymi był z Galicyan p. Kułaczkowski. Wybrani: 333 głosami: Demet, Herbst, Kopp, Scharschmid, Hohenwart, Klaicz, Ign. Giovanelli, Henr. Clam Martinitz, Rieger, Szrom, Grocholski, Czartoryski; 332 głosami Rechbauer, Sturm, Edw. Süss, Tomaszczuk, Weeber, Dunajewski, Gudenau, Alfr. Liechtenstein · 176 głosami Schneid, Smarzewski, Zeithammer; 175 głosami Euz. Czerkawski.

Wybrano następnie komisye legitymacyjną i petycyjną, skrutynium wszakże miało się odbyć dopiero po posiedzeniu.

Pos. Promber składa na stole prezydyalnym wniosek o wybranie komisyi z 9 członków, któraby zastanowiła się nad reformą materyalnych stosunków urzędników i sług po urzędach, szczególniej co do emerytury i zaopatrzenia wdów i sierót.

Pos. Mieroszowski wnosi następupującą interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych:

„Ponieważ wskutek ciągłych deszczów ulewnych nietylko powodzie, corocznie Galicyę nawiedzające, w tym roku przybrały większe rozmiary, lecz i sprzęty, szczególniej co do okopowin (ziemniaków, kapusty i t. p.), tego głównego pożywienia ludności wiejskiej tak w nizinie jak w górach, mocno ucierpiały, a ztąd niejednej okolicy tego kraju koronnego już dziś zagraża wielkie niebezpieczeństwo głodu, przeto niżej podpisani śmią zapytać J. Eksc. pana ministra spraw wewnętrznych:

„1) czy wys. rządowi wiadomo, że i w jakich rozmiarach istnieje ta klęska; czy ma szczegółowe sprawozdania o niej i czy myśli dać Izbie poselskiej dokładne o tej sprawie wiadomości?

„2) czy i jakich myśli użyć sposobów na zapobieżenie złemu, by okolicom zagrożonym dać wczesną i dostateczną pomoc; szczególniej czy i jakie myśli wykonać budowle dla zaradzenia nędzy?

„3) nareszcie, ponieważ powtarzające się corocznie powodzie są przyczyną szkód tak wielkich, czy wys. ministerstwo uwzględniło już rezolucyę uchwaloną przez Izbę poselską na 452giem posiedzeniu sesyi ósmej o regulacyi rzek, a jeśli nie, czy uwzględni ją w niedalekiej przyszłości".

(Następuje 37 podpisów z Koła polskiego).

Koniec posiedzenia o godź. 2. — Następne w piątek. Na porządku dziennym pierwsze czytanie rozlicznych projektów i wniosków i wybór komisyi do rozpatrzenia projektu o pomorze na bydło.

---

† Z wymienionych powyżej członków komisyi adresowej należy 9ciu do stronnictw liberalnych, mianowicie: Demel, Herbst, Kopp, Scharschmid, Rechbauer, Sturm, Edw. Süss, Tomaszczuk i Weeber; 15stu do stronnictw konserwatywnych, mianowicie: Grocholski, Czartoryski, Dunajewski, Smarzewski i Euz. Czerkawski do Koła polskiego, Henr. Clam-Martinitz, Rieger, Schrom, Gudenau i Zeithammer do Koła czesko-morawskiego; Hohenwart, Klaicz, Ign. Giovanelli, Alfr. Liechtenstein i Schneid do stronnictwa prawnopolitycznego. Co do ośmnastu kandydatów stanął był kompromis między lewicą a prawicą, tak że wybór po dziewięciu dla tej i owej strony z góry był zapewniony; co do sześciu jednak kompromisu nie było, pozostawiono ich na los walki wyborczej, i oto wszystkich sześciu przeprowadziły stronnictwa prawicy z pomiędzy siebie.

Komisya adresowa odbyła posiedzenie konstytuujące zaraz po posiedzeniu Izby. Pos. Grocholskiego spotkał zaszczyt, że wybrano go przewodniczącym, na zastępcę zaś dano mu posła Rechbauera, byłego prezesa Izby; sekretarzami obrano p. Schneida i Tomaszczuka.

---

przecież nie ustał i niejednokrotnie podczas Królestwa Kongresowego stawał się dla kraju wielce pożytecznym.

Koło najbliższych przyjaciół domu nie było liczne; na grono stałe, do którego liczył się cesarz Aleksander, składali się obok osób domowych i ks. Adama Czartoryskiego, głównie ks. Antoni Radziwiłł, późniejszy namiestnik poznański, hr. Paweł Sapieha, młody hr. Artur Potocki, księżna marszałkowa Lubomirska i ks. Lanckorońska.

Duch jednak towarzyski, jaki panował podówczas w Wiedniu, nie pozwalał ograniczać się na ścisłych poufnych zebraniach, przesadzano się bowiem wszędzie w bankietach, balach, teatrach amatorskich, a każdy dom chciał zająć świat piękny jakąś oryginalną zabawą, poruszyć i zadziwić przyjemnie jakąś nowością towarzyską.

Opis takiej oryginalnej zabawy w salonach hr. ordynatowej przechował nam Francuz de la Garde, znany tłómacz *Zofijówki* Trembeckiego i wiersza na pogrzeb Kościuszki, źródło nie bardzo pewne, które przy innych sposobnościach dało powód do wielu legend nieprawdziwych — ale że epizod przezeń opowiadany jest zabawny i charakterystyczny, więc w najgorszym razie jako *ben trovato* godzien może powtórzenia. Powód do balu miał być następujący: Lord Steward, typ sztywnego, dumnego lorda, nie był lubianym w towarzystwie, które w ogóle niełaskawem okiem patrzyło wówczas na Anglików, rażących jeszcze wszelkiemi dziwactwami John-Bulla. Lord prześladował hrabinę na kilku dworskich redutach swą zbyteczną attencyą i był prawie nieodstępnym jej cieniem. Hrabina, przebrana za cygankę, zaintrygowała go kilkoma szczegółami, o których się na prędce dowiedziała, lord nalegał z uporem prawdziwie angielskim, aby mógł poznać tak interesującą maskę, a pani Zamojska, która być może, że przejęła żyłkę mistyfikatorską po księciu generale ziem podolskich, zgodziła się na *rendez vous* pod warunkiem, że się lord stawi o godzinie ósmej wieczorem w Praterze, gdzie go jej kareta oczekiwać będzie. Dodała jednak, że wsiadając do powozu musi zezwolić, aby mu oczy zawiązano.

Ułożono formalny spisek na rozciekawionego Anglika. Według programu, lord czekał na oznaczonem miejscu, kareta zajechała, jakiś mężczyzna, ubrany w domino, zawiązał mu oczy, wsadził do powozu i kazał zaciąć konie.

Zdziwiony lord jedzie z rozgorączkowaną wyobraźnią i pełen niecierpliwości; kareta staje, domino wprowadza go na przepyszne schody, zdejmuje Anglikowi zasłonę z oczu, prowadzi go przez kilka wspaniale oświetlonych salonów i zostawia nareszcie w gabinecie, pełnym upajającego kwiecia, oświeconym magicznie lampą alabastrową....

Z uroczej altany wychodzi ku niemu cyganka, którą widywał na balach maskowych... Anglik postępuje naprzód z zachwytem, ale w tej samej chwili, ktoś go uderza po ramieniu — i o dziwo! zupełnie taka sama czarodziejka stoi koło niego z drugiej strony. Chce coś mówić, ale nie ma czasu wyjść ze zdziwienia, bo trzecia cyganka bierze go pod rękę. Wszystkie równie wysmukłe, o wspaniałej, lekkiej postaci, którą tak na balu podziwiał... Wróżki zaczynają z nim mówić, ale i głosy ich tak mu się zdają podobne, że zakłopotany Anglik nie wie, której złożyć swe hołdy.

Dany jednak znak uwalnia go od tych tortur, maski opadają, lord z większem jeszcze niż dotąd zdziwieniem widzi przed sobą trzy kobiety, a raczej trzy kobiece wieki. Jedna młodziutka dziewczyna — to panna Julia, która później poszła za p. T.... druga sama pani Ordynatowa w najpiękniejszym rozkwicie kobiecej piękności, trzecia nareszcie pani D...., zgrzybiała prawie staruszka.

— Szlachetny Amadysie — przemawia do niego hrabina — wybacz niewinny podstęp. Widzisz przed sobą trzy kobiety, między któremi wybór był ci tak trudnym, a przecież jedna tylko z nich mogła być na balu maskowym przedmiotem twoich uniesień twoich zaklęć. Przyznaj więc, że afekt, który się rodzi na balu maskowym, jest uczuciem, które błądzi. Wyobraźnia je płodzi, złudzenie je żywi — a serce jest obcem wszystkiemu.

Po tych słowach podaje mu hrabina rękę i prowadzi do salonów, gdzie już było liczne zgromadzone towarzystwo w maskach i kostyumach. Muzyka przygrywa angielskie melodye, jakaś maska wita go wierszami zastosowanemi do okoliczności, następują charakterystyczne tańce, przypominające mu kraje, w których przebywał jako dyplomata, słowem niespodzianka po niespodziance — aż do kolacyi.

Przy stole na prośby milorda towarzystwo zdejmuje maski, a znękany i oczarowany Anglik znajduje się po większej części w kole znajomych.

Cały ten festyn urządzał Isabey, słynny podówczas malarz, którego miniatury tak bardzo dzisiaj są poszukiwane; on to ustawiał kwiaty, dekorował salony, rysował kostiumy — tak że wieczór ów pozostał w pamięci kongresowych gości jako wesołe i prawdziwie artystyczne wspomnienie.

Po kongresie, po wskrzeszeniu Królestwa Polskiego wróciła hrabina Ordynatowa do Warszawy i tam prowadziła dom świetny, do czego ją obowiązywało stanowisko męża, któremu car nadał godność wojewody i prezesa senatu Królestwa Polskiego.

Y

† Nie podaję wniesionego do Izby przez pos. Ang Weebera (z lewicy: pos. Fr. Weeber zasiada po prawicy) projektu ustawy o procentach i prestacyach ubocznych w interesach kredytowych; albowiem w mowie od tronu jest zapowiedziany projekt rządowy w tej samej sprawie, przed którym projekt Weebera będzie musiał ustąpić; a nadto projekt szanownego posła niewart wcale bliższego zastanowienia, jakkolwiek ma odnosić się także do Galicyi, mającej już swoją ustawę o nadużyciach lichwiarskich. Słusznej krytyce poddała go dzisiaj stara *Presse*.

Przedłożenie rządowe o zarazie na bydło jest motywowane w sposób następujący: „Ustawa mająca na celu zapobieżenie zarazie na bydło, która była przedmiotem obrad ostatniej sesyi Rady państwa, pozostała niezałatwioną, ponieważ co do terminu, w którym miało nastąpić zupełne zamknięcie granicy od strony krajów nawiedzonych stałą albo częstą zarazą na bydło, nie mogło nastąpić porozumienie między obu Izbami Rady państwa. Między niniejszą ustawą a przyjętą w ubiegłej sesyi przez obie Izby, istnieje najściślejszy związek i dlatego też wyjednanie najwyższej sankcyi dla ostatniego projektu ustawy odroczono aż do chwili, kiedy także dla ustawy tyczącej się zarazy na bydło będzie mogła być wyjednaną najwyższa sankcya. Stanowcze ułożenie odpowiednich ustaw, tyczących się zarazy na bydło, uznane zostało w ostatnich czasach, gdy Rada państwa zajmowała się tym przedmiotem, za konieczną potrzebę tak przez towarzystwa agronomiczne, jako też przez sejmy krajowe. W zupełnem uznaniu tej potrzeby przedkłada rząd ponownie projekt ustawy o zapobieganiu zarazie na bydło. Projekt ustawy, uchwalony przez obie Izby w ciągu ostatniej sesyi, został poddany ponownej rewizyi. Rezultatem tej rewizyi są niektóre zmiany tak pod względem formalnym, jako też merytorycznym. Najważniejszą zmianą jest ustanowienie terminu, w którym postanowienia przejściowe mają odpaść. Uznano za rzecz konieczną zniżyć ostateczny termin poniżej 3 lat i jako termin bezwarunkowego zamknięcia granicy od krajów nawiedzonych stałą albo częstą zarazą na bydło oznaczyć 1 czerwca 1881. Od czasu bowiem zamknięcia ostatniej sesyi Rady państwa, zmieniły się stosunki targu bydlęcego w sposób bardzo niekorzystny dla austryackiej produkcyi. Dowóz i przewóz bydła rogatego, oraz świeżego mięsa z Austro-Węgier do Niemiec i przez Niemcy, został w ogóle zakazany uchwałą niemieckiej Rady związkowej z dnia 27 czerwca b. r. Tylko w razach wyjątkowych i tylko w obrębie ściśle wymierzonego szlaku pogranicznego, został dozwolony dla celów agronomicznych dowóz bydła austryackiego w niewielkiej liczbie i pod rozmaitemi ograniczeniami. Ponieważ tedy nietylko dowóz ale także przewóz bydła rogatego oraz świeżego mięsa został zakazany, przeto doznał przeszkody transport bydła żywego i mięsa także do krajów zachodnio-europejskich, gdzie dotychczas odbyt był największy, przez co ucierpiała niezmiernie nasza agronomiczna produkcya. Tę klęskę odczują najpierw oczywiście te kraje, które dotychczas brały największy udział w eksporcie bydła, ale nie może także ulegać wątpliwości, że skutki tej klęski odbiją się na wszystkich krajach Monarchii.

Celem usunięcia obaw weterynaryjno-policyjnych, stawianych zawsze na pierwszym planie przez rządy zagraniczne, gdy chodzi im o zakaz importu bydła z Austro-Węgier, tudzież celem zapobieżenia ekonomicznej ruinie w naszych krajach, jest rzeczą konieczną naznaczyć o ile możności jak najkrótszy termin przejściowy a zarazem oznaczyć tylko czas, w którym z jednej strony rolnicy galicyjscy i bukowińscy będą musieli poczynić najniezbędniejsze przygotowania a który z drugiej strony będzie potrzebny do poczynienia pewnych zarządzeń, stojących w związku z ścisłem zamknięciem granicy austryackiej. Tym dwom względom uczyniono zadość terminem oznaczonym w przedłożeniu rządowem. Rząd, uważając ten termin za najodpowiedniejszy, nie zapoznaje, że dwom krajom: Galicyi i Bukowinie, dotkniętym najbardziej zamknięciem granicy, trzeba będzie koniecznie ułatwić przejście do nowych stosunków, odpowiedniemi zarządzeniami. Te same motywa, które przemawiają za skróceniem terminu przejściowego, każą także poczynić pewne merytoryczne zmiany, przez które, prócz względów na zaprowiantowanie wielkich miejsc konsumcyjnych, byłyby zawarowane także interesa rolnicze i hodowla bydła. Określono także bliżej zarządzenia co do zaprowadzenia rzeźni na granicy i co do obowiązków przedsiębiorców".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu rumuńskiego).

Kwestya żydowska jest teraz powodem częstych zajść w parlamencie rumuńskim. Na posiedzeniu z d 9 b. m. była opozycya do tego stopnia rozdrażnioną, że kilkakrotnie przekroczyła granicę form parlamentarnych. Deputowany z Mołdawii Robeica, zapomniał się do tego stopnia, że pogroził palcem ministrowi Kogolniczeano; inny deputowany rzucił pogróżkę, że Mołdawianie odbywać będą wkrótce posiedzenia w Jassach. Przed rozpoczęciem rozprawy odczytano liczne petycye z rozmaitych części kraju, Jedna część tych petycyj oświadcza się za, druga przeciw przedłożeniom rządowym w kwestyi żydowskiej. Niektóre z tych petycyj były wystylizowane w wyrazach szorstkich, ubliżających deputowanym, tak, że deputowany Pantasi Ghika zapytał ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, azali nie zamierza użyć jakich środków, ażeby reprezentanci kraju nie byli insultowani przez ludzi, którzy nie są nawet wyborcami. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że w kraju rozpoczęła się agitacya silna i że prawo petycyonowania, przyznane konstytucyą, jest nadużywane przez niektórych deputowanych w ten sposób, iż nakłaniają oni mieszkańców kraju do wnoszenia petycyj lżących rząd i członków Izby. W Mołdawii rozrzucono nawet pomiędzy lud proklamacye wzywające chłopów do uzbrojenia się i zgromadzenia w Jassach dnia 26 października. Wojna domowa prowadzona dotychczas tylko na piśmie w petycyach, przeniesie się wkrótce na ulicę. (W Izbie panuje hałas okropny; podnoszą się krzyki, groźby ze strony opozycyi, tak, że musiano przerwać posiedzenie). Po uspokojeniu się Izby opowiada Kogolniczeano dalej, w jak niegodziwy sposób powstały niektóre petycye. Rząd nie chciał interweniować, gdy jednak minister spraw wewnętrznych otrzymał telegram, w którym deputowanych nazwano zdrajcami narodu, ukarał urzędnika telegraficznego, który wbrew przepisom ekspedyował ten telegram. Kogolniczeano zaklina Izbę, ażeby kwestyę żydowską załatwiła spokojnie i z godnością, w interesie przyszłości kraju. Skoro jednak pojawiają się groźby, że Mołdawianie odbywać będą posiedzenia Izby w Jassach, to sytuacya staje się okropną. Dep. pułkownik Jamandi twierdzi, że nie rzucił tej groźby. Dep. Lahovari broni postępowania opozycyi tem, że także stronnictwo liberalne wysyłało petycye do Izby, gdy u steru byli ministrowie konserwatywni. Minister prezydent Bratiano odpowiedział, że nie chce bynajmniej zakwestyonować prawa petycyonowania; chodzi tylko o to, ażeby konserwatyści przy wykonywaniu tego prawa umieli trzymać się prawnych granic i form, jak to czyniło zawsze stronnictwo liberalne. Gdy po łagodnem i uspakającem przemówieniu Bratiana uspokoiły się nieco umysły, dano głos dep. Maniu, który przemawiał przeciw przedłożeniu rządowemu, ale przy końcu swej mowy oświadczył, że w interesie kraju głosować będzie z większością. Po Maniu przemawiał wieśniak Schiller który oświadczył, że uważałby to za największą klęskę, gdyby żydom, którzy już i tak wysysają wszystkie soki żywotne z kraju, przyznano jeszcze prawa polityczne. Ale nierównie większem nieszczęściem byłoby dla kraju, gdybyśmy się chcieli sprzeciwiać postanowieniom traktatu berlińskiego. Ponieważ te postanowienia muszą być spełnione, przeto należy poruczyć to Janowi Bratiano, który zawsze stawał w obronie swobód krajowych, który kocha lud i jest przez lud kochany; najgorzej wyjdziemy na tem, jeżeli tę sprawę oddamy bojarom, którzy dzisiaj krzyczą iż nic dać nie chcą, a jutro dadzą wszystko, gdy się tylko dostaną do steru.

Na posiedzeniu z dnia 10 b. m. toczyła się dalej rozprawa. Przeciw przedłożeniu rządowemu przemawiał pierwszy dep. Codrescu, który podniósł, że obecna Izba ma do spełnienia specyalną missyę; jeżeli propozycya zmiany konstytucyi nie uzyska większości dwóch trzecich, to należy bezwarunkowo zaniechać zmiany konstytucyi. Większość poprzedniej komisyi, której oddano tę sprawę do zaopiniowania, orzekła, „że nie ma żydów rumuńskich"; przedłożenie rządowe obala to zdanie tym sposobem, iż zamiast słów: „żydzi rumuńscy" używa wyrażenia „rumuńscy poddani." Ale ci, których ministeryum nazywa „rumuńskimi poddanymi", są przybłędami najgorszej kategoryi, bo dotychczas nie należeli do żadnego państwa i nie stali pod niczyją protekcyą. Do armii pobrano żydów tylko na to, ażeby uciekali. Indywidualnej naturalizacyi nie domagają się żydzi dzisiaj tak samo, jak się jej nie domagali w r. 1864, gdy mieli do tego prawo. Chcą oni naturalizacyi dla wszystkich żydów, albo wcale żadnej, dążą bowiem do panowania a nie do praw obywatelstwa.

W Serbii niewolno według tamtejszej konstytucyi osiedlać się żydom po wsiach; restrykcyjne ustawy są w Serbii nierównie ostrzejsze, niż w Rumunii a mimo to uznały mocarstwa Serbię za państwo niezawisłe, bo Serbowie umieją bronić swych praw. Następnie przemawiał Piotr Carp, poddając surowej krytyce ekonomiczną organizacyę Rumunii. Pilność i czynność nie są naszemi narodowemi cnotami, ale natomiast bawimy się w politykę i gonimy za synekurami. Na każdą posadę rządową jest 7—8 kandydatów. Przez to powstała luka w ustroju państwowym, któremu brak trzeciego stanu; lukę tę byliby zapełnili żydzi. W końcu przemawiał burmistrz z Jass, Cerchez, który starał się udowodnić datami statystycznemi, że na Mołdawii wypierają żydzi powoli Rumunów. W r. 1866 było w Jassach 1140 chrześciańskich a 1030 żydowskich właścicieli domów, dzisiaj zaś jest tam 1407 żydowskich a tylko 1090 chrześciańskich właścicieli.

(Z Rzymu.)

Rzymski korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 6 października: Prezydent ministrów i zarazem minister spraw zewnętrznych Cairoli, który w Medyolanie miał długą konferencyę z austryackim ministrem spraw zewnętrznych baronem Haymerle, wystosował do generalnego sekretarza w tutejszem ministerstwie spraw zewnętrznych, hrabiego Maffei telegram, w którym wyraził swoje nadzwyczajne zadowolenie z przebiegu wspomnianej konferencyi. Według tego telegramu dał br. Haymerle włoskiemu ministrowi prezydentowi nietylko zupełnie uspokajające zapewnienia o charakterze polityki austryacko-węgierskiej wobec Włoch, ale nadto wyraził zaufanie w lojalność i przyjaźń Włoch i ich rządu, na co Cairoli odpowiedział zapewnieniem, że zawsze się będzie starał o coraz większe ściśnianie węzłów serdecznej przyjaźni pomiędzy obydwoma państwami, połączonemi z sobą wspólnością interesów. W Monza miał baron Haymerle posłuchanie u króla, które trwało przeszło godzinę a przed odjazdem otrzymał wielki krzyż orderu św. Maurycego i Łazarza. Słyszeliśmy się także, że królowa Małgorzata, dowiedziawszy się o tem, że baronowi Haymerle towarzyszy żona jego, wystosowała do niej bardzo serdeczną prośbę, aby ją odwiedziła w Monza. Królestwo przyjęli bardzo łaskawie i serdecznie ambasadora i jego żonę, państwo Haymerlowie cieszą się zresztą w całych Włoszech najżywszą sympatyą. Ambasador niemiecki Keudell, który przedwczoraj powrócił tu z urlopu, w przejeździe przez Monzę złożył wizytę królowi i królowej i zapowiedział im przyjazd następcy i następczyni tronu do Rzymu. Prawdopodobnie przyjedzie następca tronu w grudniu i zamieszka przez dwa tygodnie w pałacu ambasady niemieckiej.

W Watykanie, skoro się dowiedziano o bliskim przyjeździe następcy tronu niemieckiego, zaczęto zajmować się pytaniem, czyli złoży on tym razem wizytę papieżowi. Wielu uważa to za dość prawdopodobne, gdyż Leon XIII okazuje bardzo pojednawcze usposobienie wobec rządu niemieckiego. Niemcy nie mają wprawdzie reprezentanta przy Stolicy Apostolskiej, ale Bawarya utrzymuje takiego reprezentanta a przez tego porozumiewają się z sobą kardynał Nina i ambasador Keudell. To co dzienniki pisały o rzekomem pośrednictwie kardynałów księcia Hohenlohe i dr. Hergenröthera, jest zupełnie bezpodstawne. Ci dwaj kardynałowie nie odgrywali nigdy najmniejszej roli w układach pomiędzy Watykanem a rządem niemieckim. Pan Keudell nie może dotąd zapewnić posła bawarskiego przy dworze papieskim o tem, że następca tronu złoży Leonowi XIII wizytę. Papież wie zresztą, że jakkolwiek niemiecki następca tronu jest bardzo przyjaźnie usposobiony dla Stolicy Apostolskiej, to jednak odwiedziny w Watykanie nie zależą wyłącznie od niego. Koła stojące w bliskich stosunkach z Watykanem utrzymują, że wizyty, które sobie nawzajem złożyli kardynał Jacobini i kanclerz niemiecki w Gasteinie i Wiedniu bardzo mało tylko przyczyniły się do wzajemnego zbliżenia się i że o porozumieniu jeszcze mowy nie ma. Najgłówniejszą przeszkodą są zawsze jeszcze ustawy majowe, nad któremi nie chce ks. Bismarck dozwolić żadnej dyskusyi, podczas gdy z drugiej strony kurya widzi w nich największą przeszkodę do wzajemnego porozumienia się.

Od kilku dni panuje naprężenie stosunków pomiędzy Belgią a Watykanem. Poseł belgijski remonstrował u Stolicy Apostolskiej z powodu instrukcyj, jakie episkopat belgijski w sprawach spowiedzi rozesłał duszpasterzom. Na tę remonstracyę odpowiedziano, że jest niezmienną zasadą Stolicy Apostolskiej pozostawiać episkopatowi pojedyńczych krajów zupełną swobodę zdania o stosowności takich rozporządzeń, równocześnie jednak wyrażono przekonanie, że instrukcye te w praktyce wydadzą się znacznie łagodniejszemi. W skutek tej odpowiedzi po zebraniu się Izb belgijskich będą niewątpliwie postawione żywe interpelacye co do stosunków Belgii do Stolicy Apostolskiej i co do dalszego istnienia poselstwa belgijskiego przy dworze papieskim. Już w przeszłym roku poruszono w Izbach belgijskich sprawę zniesienia tego poselstwa, a obecnie ministerstwo belgijskie tylko z tego powodu oparło się temu zniesieniu, ponieważ się spodziewało, że wskutek tego duchowieństwo zajmie mniej nieprzyjazne stanowisko wobec ustawy o szkolnictwie elementarnem.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wojaszówka, w powiecie jasielskim 300 zł. zapomogi na budowę szkoły, a gminie Hańczowa, w powiecie gorlickim, 150 zł. na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

— **Kraszewski w Wiedniu.** Czytamy w polskiej *Wiedeńskiej Korespondencyi*: W ostatnim numerze podaliśmy krótkie sprawozdanie o bankiecie danym przez koło polskie 13 t. m. w *Hotel Metropole*. Dziś uzupełniamy tą sprawozdanie. Bankiet rozpoczął się o godzinie 4 po południu a trwał do godziny 6 wieczorem. Prawie wszyscy członkowie Koła byli obecni, a nadto minister dr. Floryan Ziemiałkowski, galicyjski marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki i kilku przedstawicieli polskiej prasy, pomiędzy tymi p. Bronisław Wołowski, redaktor dziennika *Messager de Vienne*. Honorowi goście: Kraszewski i Siemiradzki zajęli obok siebie pierwsze miejsce u stołu biesiadnego. Po prawej stronie Kraszewskiego siedział prezes Koła dr. Grocholski, po lewej Siemiradzkiego minister dr. Ziemiałkowski. Naprzeciw honorowych gości dr. Smolka, ks. Jerzy Czartoryski i dr. Euzebiusz Czerkawski. Szereg toastów rozpoczął prezes Koła polskiego, wnosząc zdrowie czcigodnego jubilata, wypowiadając przy tej sposobności życzenie, żeby wszystkie warstwy społeczeństwa złączyły się w pracy dla ogółu. Po dr. Grocholskim wzniósł dr. Dunajewski zdrowie znakomitego mistrza Siemiradzkiego. Kraszewski dziękował krótkiemi, lecz serdecznemi słowy, odpowiadając zdrowiem Koła polskiego. Następnie wzniósł Siemiradzki toast, wyrażając życzenie, żeby wszyscy przedstawiciele umysłowego i artystycznego życia: prawodawcza reprezentacya kraju, ludzie pióra i artyści połączyli swoją działalność i wspólnemi siłami pracowali ku dźwigni i pożytkowi społeczeństwa. Poseł Hoppen zaimprowizował następujący toast:

Jak wolno wszystkim modlić się do słońca,
Niech i nam wolno będzie choć z szarego końca,
Także zdrowie wznieść:
Obom mistrzom cześć!
Ty mistrzu dalej piórem miłość kraju wznieć,
Ty nam dalej mistrzu *Pochodniami* świeć!
Obaj mistrze, co nam wieniec sławy wiją,
Obaj mistrze niech nam wiecznie żyją!

Wczoraj o godzinie 2 po południu odjechał Kraszewski pociągiem kolei północnej przez Pragę, Bodenbach do Drezna. Pamiątkowej księdze stowarzyszenia akademików *Ogniska*, wpisał Kraszewski, jako honorowy członek tego stowarzyszenia, swoje nazwisko. W niedzielę wieczór przyjmowało *Ognisko* w swoim lokalu Siemiradzkiego, który dopiero jutro wyjeżdża do Lwowa. Generalny dyrektor kolei Karola Ludwika Sochor ofiarował Siemiradzkiemu do podróży z Krakowa do Lwowa osobny wagon salonowy.

(*k*) **Śnieg** padał prawie przez cały dzień wczorajszy i pokrył ziemię na kilka cali. Warstwa ta utrzymała się przez noc do dziś rana i sprawiła, że po przebudzeniu ujrzeliśmy najsmutniejszy obrazek zimowy. Niestety, śnieg ten znaczne zrządził spustoszenia w zielonych jeszcze drzewach, jak akacye, topole i klony, których gałązki pod jego ciężarem albo się połamały, lub ugięły aż do ziemi. Nie mniejsze szkody muszą być w ogrodach warzywnych i w polu, gdzie w wielu jeszcze miejscach z powodu ciągłej już trzeci tydzień słoty, nie wykopano ziemniaków. Słowem: bardzo przykrą niespodziankę sprawił nam „biały gość" tej jesieni. Dziś rozciecz, lecz śnieg bardzo powoli taje.

— **Po sześciu latach.** Włościanin Kasznik sądzony był przed 6 laty przez sąd krakowski o morderstwo, popełnione na niejakim Kudrzyńskim, z którego wdową się ożenił i skazany na 18 letnie więzienie, który to wyrok jednak zniesiony został przez sądy wyższe. Żona Kasznika a wdowa po zamordowanym Kudrzyńskim, zachorowawszy niedawno śmiertelnie, dopiero teraz wyznała, że Kasznik z jej wiedzą zastrzelił Kudrzyńskiego, ażeby się z nią ożenić. W skutek tego zeznania żandarmi przyszli aresztować Kasznika, który na widok ich zaczął uciekać i pchnął się kilkakrotnie nożykiem w gardło. W szpitalu, dokąd go odwieziono, morderca po kilku dniach zakończył życie.

— **W Szegedynie** pracują obecnie bardzo gorliwie nad budową nowego wału pier-

ścieniowego w całej jego długości. Gotowe już sekcye tej olbrzymiej tamy sprawiają potężne wrażenie. Czynione są także wszelkie możliwe zabiegi, ażeby ludności dać na zimę ciepłe mieszkania. Wszelkie niezajęte ubikacye w cytadeli przyrządzane są na ten cel. W barakach stawiają ścianki z cegły i piece, ażeby także mogły dać mieszkańcom schronienie w zimie.

— **Przed tumem** św. Szczepana w Wiedniu, przedwczoraj otruł się młody Anglik, farmaceuta. Rozpaczliwy ten czyn miał tysiące świadków.

— **Trzęsienie ziemi** w południowych Węgrzech, o którem wczoraj podaliśmy szczegóły, równie gwałtownie jak w wymienionych poprzednio miejscowościach dało się czuć dnia 10 i 11 b. m. w Reszycy, Ługosz, Starej Moldowie, Izbisztii, Orawicy, Herkulesbad i Turn-Sewerynie. Dziwnem jednak musi się wydać, co opowiada korespondent *Pester Lloyda*. Kiedy w Białokościołach węgierskich trzęsienia były gwałtowniejsze niż gdzieindziej, to w kopalniach węgla Aniny pod tem miastem, górnicy w głębokości 40 do 60 sążni pod ziemią nie czuli wcale wstrząśnień. Ważny to szczegół dla badaczów natury trzęsień.

— **O strasznym wypadku** opowiada *Kijewl.* W miasteczku Wołodarce na Ukrainie handlarz Wolf Krencel wybierając się na jarmark do Stawiszcz, kazał swojemu synowi nosić wiadrem naftę z piwnicy i wlewać ją do beczki stojącej w sieni. Drugi syn Krencla przyświecał świecą, którą trzymał w ręku. Kiedy już kilka wiader wlano do beczki, trzymający świecę upuścił ją na podłogę, gdzie się znajdowało trochę rozlanej nafty; natychmiast też zapaliła się ta nafta i ogień dostał się do beczki. Na wołanie o pomoc nadbiegli ludzie i chcąc zagasić naftę w beczce nakryli ją mokrą płachtą. W tej chwili nastąpiła eksplozya i znajdujący się około beczki zostali oblani gorejącą naftą. Nieszczęśliwi z palącą się odzieżą wybiegli na ulicę i wołając o ratunek przenosili ogień na tych, którzy starali się ich ratować. Po ulicach biegali nie ludzie, lecz gorejące słupy. Straszne przerażenie ogarnęło mieszkańców. Pożar został ugaszony; spaliła się tylko sień, lecz skutki eksplozyi okazały się strasznemi. Tuż koło beczki znaleziono zwęglone ciało żołnierza. Oparzyło się ogółem 40 osób. Po daniu doraźnej pomocy lekarskiej, część poparzonych umieszczono w szpitalu, gdzie dziesięć osób w kilka godzin po wypadku umarło.

— **Wybuch kotła** parowego w fabryce firmy Balme & Pritchard w Halifaxie, dnia 9 b. m. pozbawił życia sześciu ludzi, pomiędzy nimi szefa firmy, Pritcharda. Wiele osób doznało ciężkiego uszkodzenia, a budynek fabryczny został zupełnie zniszczony.

— **Na strzelnicy** wojskowej w Shoeburyness w Anglii, próbowano w tych dniach olbrzymie, 80 tonowe działa najnowszej konstrukcyi. Pierwszego dnia próby wypadły dość zadowalniająco. Pocisk, wyrzucony z potwornego działa o jednostopniowej zaledwie elewacyi dotknął po raz pierwszy ziemi w odległości 1000 metrów. Działo zostało przy wystrzale tak odtrącone, że zagrzebało się w wale ziemnym na jego tyle wzniesionym. Po piątym wystrzale okazała się potrzeba starannego wyczyszczenia rury, poczem zaczęto strzelać z elewacyą trzystopniową. Przy tej elewacyi pociski pierwszy raz dotykały ziemi w odległości 2,900 metrów. Nacisk w komorze przy wystrzale obliczono na 22 tonn na cal kwadratowy. W skutek wstrząśnienia ziemi przy wystrzałach pobliskie budynki mocno się zarysowały, a od nacisku powietrza szyby zostały zdruzgotane. Przy poźniejszych próbach zaś pękła obręcz miedziana na dziale, a kawałki jej odrzucone zostały o kilkadziąt kroków w bok, poczem zaniechano już dalszych prób.

— **Opalane miasta.** Czytamy w *Frkf. Ztg.*: Próby, jakie czyniono w Ameryce, ażeby wszystkie domy, a względnie mieszkania, w miastach, ogrzewać zapomocą pary z jednego centralnego punktu, miały takie powodzenie, że w wielu miastach na seryo już zabrano się do zaprowadzenia tego systemu opalania. Pierwszem miastem, które zastosowało ten system na pożytek mieszkańców, było Buffalo. W zimie r. 1877 i 1878 już 50 domów prywatnych i wielki budynek szkolny było tam ogrzewanych parą z centralnego ogniska, a ponieważ próba powiodła się wybornie, ogrzewanie okazało się dostatecznem i łatwem do regulowania, a przytem znacznie tańszem niż opalanie pojedyńczych pieców w mieszkaniach, przeto przystąpiono do rozszerzenia sieci rur tak, że obecnie już 30 kilometrów rur łączy całą jedną wielką dzielnicę z centralną stacyą opałową. Za przykładem Buffalo poszły miasta Detroit i Lockport, w których centralne ogrzewanie parą okazało się zeszłej zimy praktycznem tak samo, jak w Buffalo. Rzeczone miasta położone są w najbardziej na północ wysuniętej części Unii amerykańskiej i wystawione na wielkie mrozy. Bieżącego lata utworzyło się w Nowym Jorku przedsiębiorstwo akcyjne, zamierzające we wszystkich wielkich miastach Ameryki północnej urządzić takie zakłady opalania domów. W samym Nowym Jorku przedsiębiorstwo to już uzyskało pozwolenie na zakładanie rur.

— **Misya chińska.** Uczony Chińczyk nazwiskiem Wong Ching-Fos, przybył niedawno do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, ażeby tamtejszych chrześcian nawracać na wiarę Konfucyusza, t. j. na pogaństwo. Misyonarz ten chiński bawi obecnie w Chicago, gdzie według dzienników tamtejszych urządza kazania i konferencye i w ogólności bardzo sprytnie zabiera się do rzeczy.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 października.)

(L) Przewodniczący p. Jasiński zagaił posiedzenie następującem przemówieniem:

„Swietna Rado miejska! Podczas obchodu jubileuszu Kraszewskiego w Krakowie, malarz Siemiradzki, ofiarował znakomity obraz swój *Pochodnie Nerona* na pożytek kraju, przeznaczając go odtąd dla Sukiennic krakowskich. Obraz ten wielką wartością swoją zjednał sobie chlubne uznanie w całym świecie artystycznym. Jestto dzieło kilkuletniej, żmudnej pracy, przedstawiające wielką wartość pieniężną. Dar ten jest ze strony pana Siemiradzkiego oznaką wielkiej ofiarności, a chociaż ofiarując go, powiedział, że spełnia tylko obowiązek, to zaiste, takie spełnienie obowiązku zasługuje na powszechne uznanie i nigdy nie przestanie być wzorem i przedmiotem uwielbienia. W przekonaniu, że Rada miasta Lwowa zawsze jest skorą do oddania hołdu i czci zasługom, proszę panów, abyście przez powstanie z miejsc oddali cześć zasłudze i ofiarności obywatelskiej!“ (Huczne oklaski. Wszyscy pp. radni wstają z miejsc).

P. Jasiński mówi dalej: „O tem uznaniu ze strony Reprezentacyi miasta Lwowa zawiadomię ustnie pana Siemiradzkiego, bo muszę także zawiadomić panów, że grono obywateli zaprosiło Go do zwiedzenia stolicy kraju. Jutro (t. z. dziś, w piątek) wieczornym pociągiem przyjedzie p. Siemiradzki do Lwowa. Na dworcu zostanie powitany; mieszkać będzie w hotelu Georgea; jutro odbędzie się pochód z pochodniami na cześć Jego, w sobotę zaś bankiet a w niedzielę po teatrze będę miał zaszczyt przyjąć Go u siebie. Proszę panów, ażebyście obecnością swoją przyczynili się do uświetnienia tego przyjęcia.“

Z spraw zapisanych na porządku dziennym załatwiła Rada bez dyskusyi, sprawy następujące:

W II. i III. dzielnicy miasta uchwaliła nająć stosowne lokalności w realnościach pp. Julii Brzuchowskiej i Mokrzyckiego na ogrzewane przytuliska dla ubogich.

W Radzie państwa ma być wziętą pod rozwagę ustawa wojskowa z r. 1868. Reprezentacya miasta Gradcu uchwaliła wnieść petycyę do Izby deputowanych, domagającą się zmiany niektórych ustępów tej ustawy. Tyczy się to mianowicie §§. 4, 21 i 22. §. 4 orzeka, że służba wojskowa ma trwać w linii 3 lata, w rezerwie 7 lat a w milicyi krajowej 2 lata. Rada miejska w Gradcu a zgodnie z nią także lwowska Reprezentacya miejska zamierza prosić, ażeby służba w linii trwała 3 lata, w rezerwie 4 lata a w milicyi krajowej 5 lat. §. 21 dotychczasowej ustawy wojskowej orzeka, że do t. z. służby jednorocznej mają prawo tylko abituryenci z egzaminem dojrzałości. Petenci zamierzają domagać się, ażeby to prawo było rozciągnięte także na takich młodzieńców, którzy ukończyli 4 klasę gimnazyalną, 4 klasę szkoły realnej lub szkołę fachową. §. 22 dotychczasowej ustawy wojskowej każe co roku zgłaszać się do władz wojskowych tym popisowym, którzy na podstawie reklamacyi zostali zwolnieni od służby wojskowej. Petenci zamierzają domagać się uchylenia tego postanowienia, które interesowanych naraża na znaczne koszta a natomiast wydania przepisu, że uwolnieni od służby na podstawie reklamacyj mają zgłaszać się do ewidencyi tylko w razie zarządzonej mobilizacyi. Bez dyskusyi zgodziła się Rada na wystosowanie w tym duchu petycyi do Rady państwa zgodnej w zupełności z zamierzoną petycyą gradeckiej Rady miejskiej a ze swej strony uchwaliła jeszcze domagać się zmiany §§. 16, 17, 42 i 46 dotychczasowej ustawy wojskowej. Paragrafy te traktują o zbiegostwie. Naipierw sam wyraz „zbiegostwo“ nie jest należycie określony. Za zbiega jest uważany każdy, kto w wieku popisowym nie zgłasza się do komisyi asenterunkowej. Takie niestawienie się pociąga za sobą karę, a mianowicie dłuższą służbę w linii. Tymczasem dzieje się u nas niestety aż nadto często, że człowiek, będący w wieku popisowym, nie wie nic o tem, bo nie wie po prostu, gdzie i kiedy się urodził. W petycyi będzie tedy zawartą prośba, ażeby za zbiegów uważać dopiero tych, którzy otrzymają wezwanie na plac poboru a wezwaniu temu nie uczynią natychmiast zadość.

Na roboty konserwacyjne w szkole im Maryi Magdaleny, już dokonane, wyasygnowała Rada 553 zł. a tytułem datku konkurencyjnego na restauracyę kościoła N. P. Maryi Śnieżnej 928 zł.

Do transportowania chorych mieliśmy dotychczas we Lwowie t. z. „nosze“, które w niczem nie odpowiadały celowi. Już sama powierzchowność takich „noszów“ robiła bardzo przykre wrażenie. Chory leżał w nich szczelnie zamknięty, jak w trumnie; brak mu było powietrza. Do dźwigania takich noszów potrzeba było co najmniej 4 silnych mężczyzn. Ażeby usunąć tę wadliwość, uchwaliła Rada na wniosek sekcyi sanitarnej zaprowadzić nowe lektyki na dwóch kołach, na wzór lektyk wojskowych, używanych w Wiedniu. Lektyka taka spoczywa na resorach i dwóch kołach, jest bardzo lekką, tak, że może ją poruszać 1 człowiek; chory leży w niej bardzo wygodnie, a podstawa, na której leży, jest ruchomą i da się z łatwością przenieść z miejsca na miejsce. Na razie będą sporządzone w pracowni p. Franciszka Swietlika trzy takie lektyki a każda z nich kosztować będzie 150 zł.

Szpitalikowi św. Zofii uchwaliła Rada wyasygnować tytułem rocznej subwencyi 525 zł. a na lekarstwa 250 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z IX i X posiedzenia odbytych dnia 10 i 25 września*).

Po zatwierdzeniu protokołów sesyjnych załatwiła Izba następujące ważniejsze sprawy.

Izba uchwaliła obesłać odbyć się mający dnia 3go października b. r. Zjazd austr. Izb handlowych i przemysłowych w Pradze i wybrała na swoich delegatów Prezydenta p. Edwarda Simona i sekretarza, radcę ces. p. Maksymiliana Bodyńskiego.

Na wezwanie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, urządzającego pierwszy krajowy targ zbożowy we Lwowie dnia 15 i 16 września 1879, — uchwaliła Izba ogłoszenia i progamy udzielić wszystkim Izbom do dalszego rozpowszechnienia.

Sprawozdanie z odbytego tegorocznego targu zbożowego w Wiedniu, przedłożone przez radnego p. Szymona Freunda, delegata Izby na ten targ, przyjęła Izba do wiadomości.

Izba uchwaliła udzielić c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie opinii swojej co do mianowania ocenicieli sądowych dla niektórych towarów.

Poruszoną przez Izbę handlową i przemysłową w Ołomuńcu sprawę względem utworzenia w Austryi Ministerstwa komunikacyj uchwaliła Izba na razie odroczyć.

Izba uchwaliła poprzeć u wys. ck. Ministerstwa handlu zażalenie p. Eliasza Luft, fabrykanta gipsu w Szczercu, przeciw podniesieniu taryfy transportowej dla gipsu na kolejach żelaznych.

Na pismo J. E. p. Ministra handlu Chlumetzkiego, donoszące o uwolnieniu go na jego własną prośbę z tej posady, wraz z podziękowaniem za wszechstronne poparcie, które podczas swego urzędowania ze strony Izby doznawał — uchwaliła Izba wyrazić J. E. z powodu Jego rezygnacyi ubolewanie swoje, jakoteż wyrazić zupełne uznanie za szczególną pieczę około handlu i przemysłu; zaś na pismo J. E. p. Ministra handlu Korba, donoszące o objęciu kierownictwa Ministerstwa z dniem 20 sierpnia 1879, wraz z zaproszeniem do silnego poparcia w Jego urzędowaniu — powitać J. E. na tem ważnem stanowisku z wyrażeniem nadziei, że Jego Eks. danem będzie, przy ostatecznem pożądanem ustaleniu stosunków wewnętrznych Państwa, naszemu położeniu materyalnemu zapewnić lepszą przyszłość.

Izba wzięła do wiadomości zawiadomienie jeneralnej Dyrekcyi kolei Karola Ludwika, iż dotychczasowe zbożowe taryfy specyalne i wyjątkowe dla ruchu pomiędzy Rumunią, względnie Galicyą i południowemi, średniemi i północnemi Niemcami, jakoteż Szwajcaryą, co najmniej do końca grudnia b. r., zaś taryfy do Bawaryi i Szwajcaryi po koniec stycznia 1880 ważne pozostają.

Na pismo jeneralnej Dyrekcyi kolei Karola Ludwika donoszące, że posyłki zbożowe pochodzące z Galicyi i Rumunii, również i z Rosyi, przeznaczone do Niemiec i Szwajcaryi, po największej części w nader uszkodzonym stanie nadawane bywają, przeważnie zaś worki z lichego materyału sporządzane, uniemożliwiają regularną manipulacyę — uchwaliła Izba wezwać interesentów, aby dołożyli ze swej strony wszelkich starań, celem uchylenia wyż wymienionych wypadków, gdyż takowe sprowadzają nietylko reklamacye, ale nadto wpłynąć mogą niekorzystnie na galicyjski handel zbożowy.

Izba przyjmuje do wiadomości uwiadomienie p. Prezydenta miasta Lwowa, że w sprawie reformy szkoły przemysłowej wniósł równocześnie do J. E. p. Ministra dra Ziemiałkowskiego i do ck. Namiestnictwa prośbę o spieszne i pomyślne załatwienie tej sprawy. (D. n.)

OSTATNIA POCZTA

Projekt ustawy o administracyi Bośnii i Hercegowiny zawiera następujące postanowienia. §. 1 upoważnia ministerstwo pod jego konstytucyjną odpowiedzialnością wywierać wpływ na administracyę tych krajów w myśl ustaw o sprawach wspólnych monarchii. §. 2 Ministerstwo bierze udział w obradach wspólnego ministerstwa nad zakreśleniem kierunku i zasad prowizorycznej administracyi, oraz nad sprawą zakładania kolei żelaznych. §. 3. Administracya Bośnii i Hercegowiny ma być tak urządzona, żeby koszta jej pokrywane były własnemi dochodami prowincyi. Jeśliby to zaraz nastąpić nie mogło, rządy obu połów monarchii porozumią się w myśl ustaw o wspólnych sprawach, co do sposobu pokrycia sum potrzebnych. Jeżeliby administracya Bośnii i Hercegowiny wymagała finansowej pomocy monarchii na trwałe inwestycye, które nie należą do zakresu bieżącej administracyi, jak n. p. na koleje żelazne, na publiczne budowle, lub inne tego rodzaju wydatki, to pomoc taka udzielona być może tylko na podstawie ustaw w obu połowach monarchii zgodnie uchwalonych. §. 4. W ten sam sposób należy ustanowić zasady dla następujących spraw: a) urządzeń cłowych, b) tych opłat pośrednich, które w obu częściach monarchii pobierane bywają według jednakowych ustaw, c) sprawy monet. §. 5. Każda zmiana obecnego stosunku tych krajów wobec monarchii potrzebuje zgodnego zatwierdzenia sił ustawodawczych obu połów monarchii.

Nordd. allg. Ztg. ogłasza na czele uwagi z nad Renu, które mają cechę półurzędową a tyczą się planu utworzenia między Niemcami, Austryą i Francyą pewnego związku handlowego, któryby zostawiając każdemu z tych państw taryfę ceł, jaka mu się wydawać będzie najwłaściwszą, starał się o uchylenie wszelkich innych przeszkód tamujących handel, a które bardziej niż cła ciążą niekiedy na stosunkach międzynarodowych. Do liczby tych ulepszeń należy zrównanie taryf kolejowych, ustawodawstwo na polu społecznych stosunków i na polu przemysłowem, wyrównanie monet i przyjęcie równych zasad przy eskontowaniu weksli banków rządowych. Pismo rzeczone dowodzi, że reformy pod temi względami nabędą wielkiego także znaczenia w sferze politycznej.

La Marseillaise wysnuwa z wyboru Humberta takie konsekwencye: „Konsekwencye tego wyboru są bardzo proste i jasne. Pierwsza z nich brzmi: całkowita amnestya zostanie uchwaloną. Jeżeli nasi tak zwani republikańscy deputowani nie chcą uchodzić za półgłówków lub zdrajców, muszą wywiązać się z danego wyborcom przyrzeczenia. Druga konsekwencya jest taka: Pozbędziemy się gabinetu Waddingtona, albowiem oznacza on negacyę amnestyi, za którą wyborcy wczoraj głosowali. Ale tryumf Humberta ma jeszcze inne, o wiele wyższe, szczytniejsze i głębsze znaczenie, rehabilituje on zupełnie i oficyalnie *Bagno*, więzienie, proskrypcyę, daje Thiersowi podpalaczowi Paryża, Mac-Mahonowi mordercy Paryżan, ich urzędnikom, deputowanym, prefektom, generałom szpiegom i t. p. głośny policzek, który znajdzie odgłos w historyi jako słuszny odwet, jako świetna satysfakcya; Alfons Humbert, który świeżo opuścił *Bagno*, został obrany radcą municypalnym Paryża! Wyborcy Javellu! Tam w dali, w krainie wygnania i cierpień, w Londynie, Genewie i w Kaledonii wdzięczni wam będą za to męczennicy idei republikańskiej. My jednak, my, którzyśmy przeżyli ową wielką hekatombę, wołamy w imieniu naszych drogich zmarłych, w imieniu wszystkich nieznanych proletaryuszy, którzy z bronią w ręku polegli na polu prawa: „Niech żyje republika!...“

Ten „wylew uczuć“ nie potrzebuje komentarza.

Radykalnym dziennikom francuskim, które próbują robić propagandę dla republiki w graniczących z Francyą monarchiach, daje rzymska *Italie* następującą odprawę: „Ponieważ od niejakiego czasu

znajdujemy w pewnych republikańskich dziennikach francuskich bardzo gwałtowne napady na nasze instytucye, więc pozwalamy sobie zwrócić uwagę na różnicę, istniejącą pomiędzy konstytucyjną prasą włoską wszystkich odcieni, która okazują sympatyę dla republikańskiej Francyi a temi dziennikami, o których właśnie mówimy, a które nam w naszym interesie chcą narzucić republikę. Jest to ta sama pretensya, która wywołała bardzo ożywioną dyskusyę pomiędzy hiszpańską i francuską prasą, a której stosowności dla Francyi w obecnej chwili nie można się dopatrzeć, ponieważ słychać, że **Hiszpania przystępuje do aliansu austryacko-niemieckiego.** Niechaj republikanie francuscy troszczą się o własne sprawy i pozwolą innym narodom tak się urządzić, jak im się podoba. Próby propagandy republikańskiej w roku 1848 miały tylko ten rezultat, że wszystkie rządy europejskie z radością powitały dzień 2 grudnia. Ozy partya republikańska nie zechce skorzystać z tego doświadczenia?"

O demisyi generała Cialdini'ego, ambasadora włoskiego w Paryżu, piszą z Rzymu do florenckiej *Nazione*: „Wiadomość o demisyi generała Cialdini'ego zdaje się być pewną. Generał wziął demisyę, ponieważ z najznakomitszymi mężami politycznymi, którzy obecnie są u steru we Francyi, nie zostaje na dobrej stopie. Zdaje się, że ministerstwo nie będzie się opierało przytem, aby książę Gaety cofnął swoją demisyę. Niektórzy członkowie gabinetu chcieliby pana Crispi'ego mianować ambasadorem, ale większość ministrów sprzeciwia się temu; zdaje się zresztą, że także p. Crispi nie ma szczególnej ochoty do przyjęcia takiej misyi, gdyż wątpić należy, aby w chwili tak ważnej, jak obecna, chciał się usunąć od udziału w walkach parlamentarnych."

Jak donoszą z Rzymu, nie zapadło jeszcze żadne postanowienie w sprawie demisyi generała Cialdini'ego.

Generalny konsul rossyjski w Rumelii wschodniej, książę **Czeretlew**, powołany został nagle na dwór carski do **Liwadyi**. Fakt ten sprawił wielką sensacyę i dał powód do najrozmaitszych pogłosek. Bułgarzy łudzą się nadzieją, że car przekonawszy się o niepodobieństwie utrzymania dzisiejszego stanu rzeczy na półwyspie bałkańskim, postanowił zrobić krok stanowczy ku zjednoczeniu Bułgaryi. Łatwiej to pomyśleć niż wykonać! Według innej wersyi, więcej podobnej do prawdy, powołanie ks. Czeretlewa do Liwadyi stoi w związku z poruszoną rzekomo przez gabinet angielski myślą konferencyi konsulów w Filipopolu, która miałaby obmyśleć sposób zapobieżenia dzisiejszemu chaotycznemu położeniu w Rumelii. Rossya będzie oczywiście całą siłą opierać się temu projektowi, a ks. Czeretlew, jako naoczny świadek tego, co się dzieje w autonomicznej prowincyi, ma dostarczyć rządowi carskiemu argumentów do odmownej odpowiedzi. Inna jeszcze sprawa zaprząta żywo umysły w Wschodniej Rumelii. **Strecker** basza, komendant milicyi, wystąpił z wnioskiem oddalenia wszystkich rossyjskich oficerów, którzy jeszcze służą w milicyi. Ścisłe dochodzenia wykazały bowiem, że wina nieporządków i braku karności, które wdarły się do milicyi wschodnio-rumelskiej, spada po większej części na rossyjskich oficerów. Panowie ci biorą bardzo lekko swą służbę i zachowaniem swojem zachęcają niejako podwładnych do wykroczeń przeciw mahometanom. Nigdy oni nie mogą się zdecydować na przykładne ukaranie excedentów a nieraz odmawiają nawet posłuszeństwa rozkazom naczelnego komendanta w tej mierze. Strecker basza nie mogąc dłużej tolerować takiego stanu rzeczy, podał gubernatorowi wniosek usunięcia wszystkich oficerów rossyjskich ze służby w milicyi. Wniosek ten wszakże mało ma widoków, Aleko basza nie podziela bowiem zdania komendanta o oficerach rossyjskich i twierdzi nawet, że oddalenie oficerów rossyjskich wstrząsnęłoby do głębi całą karność w milicyi. Wobec tego łatwo stać się może, że gen. Strecker będzie zniewolonym zażądać demisyi.

Neapolitański *Piccolo* donosi, że dnia 26 października odbędzie się w Neapolu *meeting* w duchu równoczesnego częściowego i stosunkowego **rozbrojenia się mocarstw europejskich**, odpowiednio do wniosków postawionych niegdyś przez dra Fischhofa i członków parlamentu niemieckiego. Zaproszono do udziału w tem zebraniu wszystkie stowarzyszenia pokojowe Włoch, Anglii, Francyi i Niemiec; w zgromadzeniu tem weźmie udział wielu deputowanych włoskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16go października. Do komisyi legitymacyjnej wybrany także **Kowalski**.

Pol. Cor. donosi z Konstantynopola: Najnowszy projekt **zaciągnięcia pożyczki** $5^1/_5$ **miliona** zachwiany w skutek wycofania się banku ottomańskiego z kombinacyi.

Z Cetynii donosi *Pol. Cor.*: Czarnogóra wysyła ciągle **amunicyę i prowiant** na granicę albańską.

Bukareszt, 16 października. Na życzenie rządu zgromadzili się dziś posłowie w sekcyach celem wzięcia pod obrady **projektu o zapomodze dla ludności wiejskiej** dotkniętej niedostatkiem. Cogolniceano oświadczył, że w niektórych gminach nie ma już teraz ani jednego ziarna kukurudzy, którą ludność wiejska wyłącznie się żywi.

Wiedeń, 17 paźdz. (*Tel. pr.*) Deputowani z **morawskich** wielkich posiadłości zamierzają utworzyć klub **centrum** i usiłują pozyskać dla niego wszystkich deputowanych, którzy dotąd nie przystąpili do żadnego klubu.

W **komisyi adresowej** wymieniają jako kandydatów na sprawozdawcę hr. **Hohenwarta**, hr **Clam-Martinitza** i dr. **Dunajewskiego**. Wybór padnie na jednego z tych trzech deputowanych. **Czescy** członkowie komisyi adresowej zajęli **pojednawcze** stanowisko, co im przyznają nawet członkowie wiernokonstytucyjni. Komisya prosiła ministrów, aby w przyszłym tygodniu przybyli na sesyę i dali potrzebne wyjaśnienia.

Przy wyborach członków komisyi do kontroli długów państwa, trybunału państwa i trybunału stanu autonomiści prawdopodobnie przeprowadzą swoich kandydatów. Autonomiści osiągnęli także większość w komisyi legitymacyjnej.

Nowa Presse donosi, że **delegacye** zwołane być mają z końcem listopada.

Okólnik ministra spraw zewnętrznych, barona **Haymerlego**, stwierdza, że zmiana ministra jest tylko czysto osobistą i nie ma zasadniczego znaczenia. Minister oświadcza, że prowadzić będzie dalej politykę swego poprzednika.

Pensyonowanie generalnego inspektora kolei **Nördlinga** jest rzeczą zadecydowaną.

Wiedeń, 17 październ. (*Tel. pr.*) Według otrzymanych tu doniesień w **Kalafaue** zaszły zaburzenia i bójki między Bułgarami a żydami.

Z Konstantynopola donoszą, że mocarstwa napomniały **Grecyę** energicznie, aby umiarkowała swoje żądania i zgodziła się na merytoryczne rokowania z tureckimi delegatami. W skutek tego delegaci greccy otrzymali instrukcye, aby przyjęli propozycyę Savfeta baszy i weszli w dyskusyę nad linią regulacyjną od doliny Kalames do doliny Penaeus.

Depretis mianowany ma być posłem włoskim w Paryżu.

Paryż, 17 października. 23 **merów i adjunktów**, którzy wzięli udział w bankietach legitymistycznych oraz dwóch merów, którzy byli na bankiecie dla Blanquiego **usunięto** z urzędu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 października 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 168·25 Węg. akcye kredyt. 254·75. Akcye anglo-austr. 135·90. Akcye banku Union 93·80, Akcye kolei Karola Ludwika 240·50. Akcye kolei północnej 228·50. Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 136·50, Akcye kolei Elżbiety 173 —. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 138·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 139·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75·75, Galic. oblig. indemn. 94·10, Losy z r. 1864 157·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·30, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·20, Rubel papierowy 1·25·, Wiedeńskie losy 113·30. Węgierskie losy 104·75, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·52 Usposob osłabione.

Wiedeń, dnia 16 pazdziernika, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 265·70. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·50, południowa —·—, Renta pap. 68.50, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 97.— Gal. listy indemnizacyjne ——, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·70, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33—. Usposob. —

Wiedeń, d. 17 października. godz. 10 minut 35. Akcye kredytowe 265·40, Anglo-austr. 136·—, Akcye banku Union 94·30, Kolej Kar. Ludw. 240·80, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33—, Rubel papierow. 1·25—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie cichee.

Telegramy zbożowe z d. 16 października. **Wiedeń**: pszenica 11·75 do 14·50, żyto zł. 10 — do 11.85, okowita pr. 10 000 literprocent zł. 33·25 do 33·50; **Buda-Peszt**; pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 14·30 do 14·35, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; **Berlin**: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 233·25; żyto —.—; Spirytus loco zł. 54.50; Olej rzepakowy 54·70; **Szczecin**: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; **Paryż**: mąki 159 klgr. 73·—; Olej rzepakowy 81·50, Spirytus —.—, **Wrocław**: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—, **Kolonia**: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś - miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Dziennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 października 1879

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240 —	243 —
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	137 —	140 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	265 —	— —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230 —	— —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	92 —	93 —
„ „ „ 4 pr. „	85 70	86 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	92 —	93 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96 90	97 80
Listy dłużne z. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98 50	100 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligacye za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93 85	94 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	94 —	95 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	95 50	97 50
5. Losy Miasta Krakowa	18 50	20 —
„ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 49	5 58
Napoleondor	9 29	9 38
Imperyał	9 55	9 66
Rubel rossyjski srebrny	1 56	1 66
„ papierowy	24	26
100 marek niemieckich	57 70	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony srebrne	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 13 października 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.70	68.85
luty-sierpień	68 70	68.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69 70	69 85
kwiecień-październik	69 70	69 85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	121.—	121.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	126.—	126 50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr.	128.75	129 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	157.50	157 75
„ „ 1864 po 50 „	157.—	157 50
Renty Como po 42 lir. auser.	27 —	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.90	144 20
Austr. węg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 —	101 50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	81.70	81.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103 75
Bukowiny	92 —	93 —
Galicyi	93 80	94.30
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	87.—	87.50
Węgier	89.75	90.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	137 —	137.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267.30	267.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	800 —	805.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk	588 —	590
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	173.25	173 75
Kol. Preszów-Tarn. (w sr.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północne kolei po 1000 zł m	2275. —	2280.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	241.50	241.75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	137.75	138.25
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	266,50	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. s.	81.50	82.
i. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	111.50	112.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104 —	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96 75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	82 25	—.—
„ „ „ po 5 proc.	92 15	92 50
„ „ „ po 5 proc w 37 latach zwrotne	92.15	92 50
Gal. banku hipot. po 6 proc.	97.20	97.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99 70	100.20
Banku narodowego po 5 proc.	—	—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proc.	100 50	101 50
„ „ po 5 proc.	95.—	96.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. s.	78.75	79.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.75	80.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.75	103.25
„ „ „ II emisyi	101 —	101.50
„ „ „ III „	100.50	101.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.40	84.60
z r. 1867	86 50	87 —
z r. 1868	80 40	80.70
z r. 1872	76.75	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.25	76.75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a	168. —	168 50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104 50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.—	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w.	39.—	40 —
Palffego po 40 zł. m. k.	36.25	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17 50	18
Salma po 40 zł. m. k.	48 —	48 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	41 75	42 25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł w. a.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ 50 zł. m. k	61.—	62.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31 10	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.30	117 60
Paryż za 100 fr.	46.30	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58 —	5.59 —
„ pełnej wagi	5.59.—	5.60.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.32.—	9 33.—
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—	—.—
srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 16 października 1879.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	40
„ „ „ w srebrze	69	55
Renta w złocie	81	55
Losy pożyczki z roku 1860	127	—
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	265	10
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	58—
100 marek niemieckich	57	85

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 października 1879.

Hotel George'a

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. K. hr. Lanckoroński z Rozdołu. Dr. M. Sokołowski z Krakowa. E. Füller z Rozdołn. H. Münter z Waniowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Tyzenhanz z Siedlisk. M. Besso z Tryestu. S. Funkelstein z Wiednia. L. Breitenfeld z Wiednia. H. Battenfeld z Remszeid. E. Mattig z Gera.

Hotel Angielski.

Pp. J. Potocki z Trębowli. A. Machan z Rodatycz. S. Burzyński z Drezna.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Leszczyński z Sokala. I. Wiśniewski z Zbaraża.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. F. Löhrer do Monachium. M. Lenartowicz do Horodenki. A. Bocheński do Ottyniowiec. K. Russanowski do Brodów. M. Varnav do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 728.58mm. Psychrometr suchy 0.6°C. Psychrometr wilgotny 0.4°C. Prężność pary 4.6mm. Wilgoć 96% Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 5

Temperatura powietrza 0.48°R.

Barometr nad poziom morza 753.58mm.

Barometr gwałtownie opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odPowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(6948) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 12671.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu rozpisuje licytacyę celem wydzierzawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa podlegającego według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dzien. ustaw państw. Nr. 60 opłacie podatku konsumcyjngo według III klasy taryfy.

b) od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego a to na rok 1880 a warunkowo na rok 1881 i 1882 lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1880 do ostatniego grudnia 1882 w poniżej wymienionych okręgach dzierżawnych.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania uiścić się mającego rocznego czynszu dzierżawnego				Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku od 9 godziny przedpołudniem do 2giej po południu
			od mięsa		od wina		
			złr.	ct.	złr	ct.	
1	Bircza z miejscowościami	III	1181	—	58	—	29 października 1879.
2	Dembowiec z miejscowościami	III	400	—	—	—	
3	Jasło z miejscowościami	III	—	—	406	12	30 października 1879.
4	Kołaczyce z miejscowościami	„	—	—	79	—	
5	Olpiny z miejscowościami	„	468	92	—	—	
6	Rybotycze z miejscowościami	„	—	—	15	10	29 października 1879.
7	Rymanów z miejscowościami	„	2525	—	352	25	
8	Sanok z miejscowościami	„	—	—	729	19	31 października 1879.
9	Ustrzyki dolne z miejscowościami	„	—	—	62	—	29 października 1879.
10	Żmigród z miejscowościami	„	—	—	317	—	30 pazdziernika 1879.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku a to do drugiej godziny po południu.

Bliższe warunki dzierżawne jako też wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów należących można przejrzeć przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku jako też u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej tego powiatu.

Sanok dnia 10 października 1879.

(6963 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6913. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 31 maja 1879 l. 22699 przedsięweźmie, celem wydobycia dwóch rat po 56 złr. 70 ct. i reszty kapitału 852 złr. 23 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana Beischera się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 105 w Szczercu w starostwie lwowskiem położonej, w dniach 30 października, 1 grudnia 1879 i 2 stycznia 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2000 złr. wadyum wynosi 200 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2 stycznia 1880 godzina 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzy prawo zastawu po 5 maja 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 23 września 1879.

(6952 1—3) **Edykt.**

L. 18354. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Dąbrowskiego przeciw Tacyannie Mycawkowej o 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 85 Liszniańskie w Drohobyczu dłużniczki, jak dom. Lisznia t. II pag. 235 n. h. 3 i pag. 285 n. h. 7 własnej, w trzech terminach: dnia 29 października, 24 listopada i 22 grudnia 1879 o 9 rano, z tem, że realność przy dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, przy trzecim zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli hipotecznych późniejszych ustanowiono kuratorem adw. dr. Łopuszańskiego w Drohobyczu.

Drohobycz 6 września 1879.

(6959 1—3) **Edykt.**

L. 903. Józefa Mlady z Starzysk uznaną została za obłąkaną.

Kuratorem tejże mąż Karol Mlady w Starzyskach.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 13 lutego 1879.

(6958 1—3) **Edykt.**

L. 5086. C. k. sąd powiatowy Brodzki podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Antoniego Nieczuja Witosławskiego z pierwotnej sumy pożyczkowej 11000 złr. pochodzących kwot 506 złr., 506 złr., 506 złr. i reszty kapitału 10610 złr. w. a. z p. n. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Brodach pol l. tab. 597, 605, 606, 607, 608 konsk. 783, 784, 785a/b 786, 787, 788, 789 położonych dłużnika własnych, w dwu terminach 3 listopada i 4 grudnia 1879 o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym pod następującymi warunksmi:

1. Wyszczególnione realności na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane zostaną.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzielenin pożyczki bankowej przyjęta w sumie 24000 w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże sumy.

3. Nabywca będzie obowiązany wciągu 30 dni po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykazać się przed sądem iż wszelkie z kupionych realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża zaspokojone, względnie zabezpieczone zostały, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w zupełności zapłacił.

4. Resztę ceny kupna winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej złożyć do depozytu sądowego.

5. Gdyby wspomnione realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 grudnia 1879 o 10 godzinie rano w biurze l. 2 ztem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny tychże realności w registraturze sądu przejrzane być mogą.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających, oraz wierzycieli hipotecznych którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego (17 kwietnia 1879) prawo zastawu uzyskali lub którymby uzhwała egzekucyjna doręczoną nie została z tem, że dla ostatnich kuratorem p. adwokata Dr. Starzewskiego w Brodach ustanowiono.

Brody dnia 12 września 1879.

(6957 1—3) **Edykt.**

L. 5535. C. k. sąd powiatowy w Brodach wyznacza do przeprowadzenia przymusowej licytacyi realności pod l. 953 i 954 tab.|1332 i 1333 kon. w Brodach położonych Abrahama Nachmana Krilowera i Estery Chaji Ludmerer własnych, celem zaspokojenia trzech rat po 340 złr. 20 ct. i kapitału 5580 złr. 38 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, dwa terminy do biura lk. 4 a to na 30 października 1879 i 27 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Ceną wywołania będzie wartość realności 12250 w. a.

Wadyum wynosi 1225 złr. w. a.

W razie niemożności sprzedania za cenę wywołania lub wyżej, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 16 grudnia 1879 na 10 godzinie przed południem z oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Ornsteina.

Brody dnia 23 sierpnia 1879.

(6960 1—3) **Edykt.**

L. 4271. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mosesa Soichera w kwocie 112 zł. z pn. przeciw Dmytrowi i Jełenie Bordun wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie na dniach: 24 października, 21 listopada, i 19 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników pod l. k. 394¾ w Sniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. wadyum 20 zł. w. a.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Sniatyn dnia 16 września 1879.

(6961 1—3) **Edykt.**

L. 1505. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Rozenkranz w kwocie 620 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya zastawniczo opisujących i oszacowanych, ciała tabularnego niestanowiących realności w Wołczkowcach a to: realności Nykołaja Koźmiuka pod l. k. 255st. 382n. na 410 zł. Jurka Zaparyniuka l. k. 342 na 550 zł. Nykołaja Zaparyniuka l. k. 88 na 210 zł. i Nykołaja Zełeńki l. k. 267 na 445 zł. w. a. oszacowanej.

Licytacya odbędzie się w dniu 24 października, i dniu 28 listopada 1879, każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie dla każdej realności z osobna. Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej i może być w gotówce, książeczkach kasy oszczędności lub zapisach długu państwa wedle kursu złożone.

Gdyby nikt nie ofiarował ani ceny szacunkowej, wyznacza się termin na 5 grudnia 1879, 9 godzinę rano, dla ułożenia warunków ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnyyh i protokoły opisania i oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Sniatyn dnia 8 września 1879.

(6864 3—3) **Edykt.**

L. 9263. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprz. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Ignacemu Suchorzewskiemu wywalczonej sumy 17756 zł. 99 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż do pozwanego należących dóbr Bryń w powiecie Stanisławowskim położonych w dniu sądowym 20 listopada 1879 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

I. Cenę wywołania tychże dóbr stanowi ich wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 40000 zł. w. a. jednakowoż takowe i niżej ceny wywołania za jąkąkolwiek cenę sprzedane będą.

II. Zakład zniża się z 10 prc. od ceny wywołania na 5 prc. to jest na kwotę 2000 złr. w. a.

III. Reszta zaś warunków w uchwale z dnia 15 lutego 1879 l.1298 zawartych pozostaje niezmieniona z tem, że warunek 10 już odpada.

Zaś wniosku p. Raymunda Wisłockiego jako wykazanego pełnomocnika wierzycielki p. Maryi Zasławskiej, by dobra Bryń niżej 35000 zł. w. a. sprzedane nie były w obec przeciwnego oświadczenia się większości jawiących się wierzycieli nieuwzględnia się.

O czem się strony i wierzycieli hipotecznych tudzież chęć kupienia mających edyktem zawiadamia.

Stanisławów 9 sierpnia 1879.

(6863 3—3) **Edykt.**

L. 14671. W sprawie egzekucyjnej Ozyasza Gotthelfa przeciw Józefowi Feller o 3000 zł. uzupełnia się edykt do l. 9939 co do przedmiotu sprzedaży i że się dozwala przymusową sprzedaż od sumy 9000 złr. a. w. dla Józefa Fellera na dobrach Koniuszki nanowskie zahipotekowanej, należnych 12 pr. odsetek za czas od 2 czerwca 1877 do 15 listopada 1877, i po odstąpieniu 2029 złr. 57 ct. w. a. z powyższego kapitału, resztującej sumy 6970 złr. 43 ct. w. a. z 12 pr. odsetkami od 16 listopada 1877 bieżącemi.

C. k. Sąd obwodowy

Sambor dnia 7 października 1879.

(6914 3—3) **Edykt.**

L. 12881. Sokalski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, Semen Romaniuk ze Saweczyna uznany został uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 września 1879 l. 41135 za marnotrawcę, i że dlań ustanowiono kuratorem Stefana Hnatiuka ze Saweczyna.

Sokal dnia 17 września 1879.

(6910 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3838. C. k. sąd powiatowy Brodzki uwiadamia, iż dnia 30 października 1879 odbędzie się sprzedaż przymusowa połowy realności nr. 122 w Hłuszynie ad Ponikowicy nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 380 guld. wadyum 38 guldenów w. a.

Brody dnia 30 czerwca 1879.

(6919 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 40170. Do sprawdzenia rachunku dr. Józefa Męcińskiego jako byłego zarządcy mas konkursowych firmy handlowej Mendla Weinreba wdowy i jej spólników Arona Hersza Weinreba i Jakóba Bera Weinreba, tudzież do oznaczania dr. Józefowi Męcińskiemu a względnie jego masie spadkowej należącego się wynagrodzenia wyznaczam termin na dzień 29 października 1879 godzinę 4tą po południu, na którym wierzyciele konkursowi w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego wspomniany rachunek przejrzeć i swoje uwagi nad nim czynić mogą.

Lwów dnia 3 października 1879.

Zubrzycki.
c. k. komisarz konkursowy.

(6901 3—3) L. 983/B. s. o.

Ogłoszenie konkursu.

Z dniem 1 stycznia 1880 utworzona będzie nowa szkoła etatowa w Skrzydlnej (pow. Limanowski).

W celu bądź to stałego, bądź prowizorycznego obsadzenia tej posady, do której przywiązania jest płaca 300 złr. i wolne pomieszkanie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o takową, zechcą wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej potrzebnej władzy najdalej po dzień 30 listopada 1879 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Nowy Sącz, dnia 3 października 1879.

(6904 3—3) **Edykt.**

L. 8965. C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że w sprawie Feibla Heimanna przeciw małżonkom Wincentemu i Maryi Budzianowskim pto 200 złr. odbędzie się w terminach 27 października, 24 listopada, 22 grudnia 1879 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności dłużników pod nr. k. 318 w Kołomyi.

Cena wywołania 233 złr. zakład 23 złr. 30 ct.

Reszta warunków może być przejrzaną w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adwokat dr. Zakrzewski.

Kołomyja 11 września 1879.

(6832 3—3) **Edykt.**

L. 8929. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 6550 złr. 52 w. a. z procentami 7 proc. od 27 stycznia 1877 i kosztami egzekucyi 42 złr. 35 ct. na rzecz c. k. uprzywil. galicyj. banku hipotecznego we Lwowie, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Streptów, dawniejszego obwodu Złoczowskiego, powiatu Kamionka strum. dłużniczki Rozalii z Siarczyńskich Truskolawskiej własnych w dwóch terminach a to dnia 18 listopada 1879 i 16 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, a to pod następującemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których ta majętność niżej sumy wywołania sprzedaną nie będzie. Majętność ta sprzedaną będzie bez wszelkiej ewikcyi z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności tak poddańcze jakoteż niepoddańcze.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tejże majętności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 45682 złr. w. a.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wywołania 45 682 złr. to jest sumę 4.569 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyj. kasy oszczędności, bądź, w galicyj. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzywil. galicyj. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzywil. austro-węgierskiego banku.

Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby majętność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 17 grudnia 1879 o godzinie 10tej przed południem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jak też wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po wydaniu extraktu tabularnego, to jest po dniu 23 sierpnia 1879 na dobrach Streptów prawa hipoteczne nabyli, lub którymby obecna uchwała licytacyjna wcale lub należycie wcześnie przed terminem doręczoną nie była, przez ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adwokata dr. Heynego z substytucyą adwokata dr. Billeta.

Złoczów dnia 3 października 1879.

(6905 3—3) **Edykt.**

L. 15215. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 złr. z pn. na rzecz Anny Lukas odbędzie się dnia 18 listopada i 16 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Abrahama Dawida Rosen i Chany Mindli Rosen w Tarnopolu pod l. 290 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 2511 złr. 70 ct. w. a.

Wadyum 280 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla właścicieli, którzyby po 9 czerwca 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Glogiera a p. adw. Dr. Maatla zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 30 września 1879.

(6903 3—3) **Edykt.**

L. 25633. Cesarsko-królewski Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Kalasantego Deszkiewicza Kundzicza że przeciw niemu i Janowi hr. Duninowi wniosła Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pozew wekslowy o zapłacenie sumy 3000 zł. w załatwieniu którego wydano t. s. uchwałą z 26 września 1879 l. 25633 nakaz zapłacenia tejże sumy Dyrekcyi tegoż towarzystwa przez pozwanych.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Kalasantego Deszkiewicza Kundzicza jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Wilkosza z zastępstwem adw. Ichheisera kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w dniach trzech albo sam zarzuty przeciw temu nakazowi wniósł, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 26 września 1879.

(6852 3—3) **Edykt.**

L 39357. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 80 złr. w. a. na rzecz Franciszka Krzeczkowskiego odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna należycie zastawniczo opisanych i oszacowanych 3/8 części realności pod lk. $530^4/_4$ we Lwowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłożnika Franciszka Wiszniewskiego własnej a to w trzech terminach tj. dnia 2 grudnia 1879, 13 stycznia 1880 i 17 luteg 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach części realności wspomnianej tylko wyżej lub za cenę wywołania tj 264 złr. 27 ct. na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną i że jako wadyum suma 26 złr. 4 ct. złożoną być ma.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż protokół przymusowego ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu

Lwów dnia 13 września 1879.

(6861 3—3) **Edykt.**

L. 25960. Cesarsko królewski Sąd krajowy w Krakowie zawiadami niniejszym edyktem p. Wawrzyńca Stępieńskiego, że przeciw niemu Tomasz Górecki wniósł pozew wekslowy o 200 złr w. a. pod dniem 30 września 1879 l. 25960 w załatwieniu którego wydany został nakaz płatniczy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wawrzyńca Stępieńskiego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowił tutejszego odw. Dr. Ichheisera z substytucyą adw. Dra. Blatteisa kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach albo sam zarzuty wniósł albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 2 października 1879.

(6880 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2616. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do wiadomości, że na żądanie Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na zaspokojenie sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 152 zł. 49 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie, w trzech terminach to jest dnia 20go listopada 1879 dnia 18 grudnia 1879 i dnia 23 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 37 w Brzegach dłużników Karola i Katarzyny Krmów własnej, w powiecie Wielickim leżącej, według wyk. hipot. l. 37 ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1350 zł. w. a.

Wadyum 135 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Wieliczka d. 29 września 1879.

(6908 3—3) **Edykt.**

L. 13092. C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnopolu ustanawia Iwana Gawlicza kuratorem dla Stefana Dobrzańskiego uznanego za marnotrawcę i poleca temuż kuratorowi, ażeby swego kuranda wedle przepisów prawa zastępował a szczególnie by tegoż majątkiem wiernie i pilnie zarządzał.

Tarnopol dnia 3 sierpnia 1879.

(6934 2—3) **Edikt.**

Zl. 2668. Zur Hereinbringung des Betrages pr 30 fl. ö. W. sammt 24 prc. Zinsen vom 5 Mai 1876, dann der Executionskosten pr 1 fl. 30 kr., 2 fl. 34 kr., 1 fl. 20, 11 fl. 28 kr. und 10 fl. 78 kr. sowie der gegenwärtigen Kosten dieses Gesuches pr 3 fl. ö. W., wird die öffentliche Feilbiethung der zur Nachlaßmasse des Hawryło Droniuk gehörigen sub CN. 52, rep. 80 und CN. 367, rep. 699 in Pasieczna gelegenen Realität für Sache des Wasyl Bojczuk in 2 Terminen am 19 November 1879, am 17 Dezember 1879 um 10 Uhr VM. ausgeschrieben.

Die Veräußerung unter dem 100 fl. betragenden Schätzungswerthe ist unzuläßig. Vadium beträgt 10 fl. Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung sowie die näheren Lizitationsbedingnisse können in der Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.
Nadworna 3 August 1879.

(6936 2—3) **Edikt.**

Zl. 656. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Alter Gugik per 160 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung der dem Fedor und Olena Fenyk gehörigen gepfändeten Realität CN. 69 in Rozgury in drei Terminen am 31 October, 28 November und 31 Dezember 1879, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingniße, der Pfändungs- und Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 18 März 1879.

(6939 2—3) **Edykt.**

L. 3620. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że dnia 29 października 1879 o 10 godz. rano, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Hawerlanda w kwocie 640 złr. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności l. 19 w Rajsku położonej Jędrzeja Klicha (ojca) i Jędrzeja Klicha (syna) własnej, także i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 2353 złr. 20 ct.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Radłów dnia 10 maja 1879.

(6860 2—3) **Edykt.**

L. 20607. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia przyznanej Maurycemu Fraenklowi od Gustawa i Leonii Krausów sumy 700 zł. z procentem 6 prc. od dnia 27 marca 1879 kosztów 7 zł. 23 ct. i 11 zł. 16 ct. oraz kosztów obecnie przyznających się w ilości 13 zł. 56 ct. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności w Krakowie pod l. 43 dz. I dawna l. 194 i 195 gm. IX położonej egzekutki Leonii Krausowej własnej w 2 terminach dnia 4 grudnia 1879 i 5 stycznia 1880 o godz. 10 z rana w tut. c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami.

Realność pod l. 43 dz. III stanowiąca w księgach hipotecznych krakowskich dwa osobne ciała hipoteczne pod l. 194 i 195 gm. IX będzie razem i nierozłącznie sprzedaną.

Za cenę wywołania służy wartość jej szacunkowa w kwocie 11535 złr. niżej której realność powyższa w pierwszych dwu terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed licytacyą złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 1153 zł. bądź w książeczce kasy oszczędności krakowskiej bądź też w obligacyach publicznych państwa austr. obligacyach indeminizacyjnych galic. lub też listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub Banku hipot. galic. z kuponami bieżącemi które to papiery według kursu jaki w najnowszej gazecie Lwowskiej widoczny będzie nigdy jednak nad nominalną wartość przyjęte będą wreszcie w gotówce.

Wadyum nabywcy zatrzymanem innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze, a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

O tem wierzycieli którzyby po dniu 17 kwietnia 1878 do hypoteki tej realności weszli lub którymby rezolucya licytacyę ponownie rozpisująca i następne z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. Dra Mochnackiego z substytucyą adwokata Stycznia zawiadamia się.

Kraków 29 sierpnia 1879.

(6941 2—3) **Edykt.**

L. 3265. Na dniu 21 października, 18 listopada i 17 grudnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Hersza Bauera przeciw Jurkowi Petryk o 165 złr. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l 47 w Miękuszu starym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 790 złr.

Wadyum wynosi 79 złr.

Akt opisania oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Radymno 6 września 1879.

(6935 2—3) **Edykt.**

L. 3111. Na dniu 28 października, 17 listopada i 17 grudnia 1879 o godzinie 9 rano, w zabudowaniu tusądowem sprzedaną będzie realność nieintabulowana Fedora Myketiuka własna w Kluczowie wielkim pod nr. 77 położona na zaspokojenie długu Srula Jankla Salpetera w kwocie 172 złr. w. a.

Peczeniżyn 2 lipca 1879.

(6933 2—3) **Edykt.**

L. 900. Dnia 31 października, 29 listopada i 31 grudnia 1879 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż dwóch kawałków gruntu w Wirchomli wielkiej Marty i Katarzyny Myrnów własnych na zaspokojenie wierzytelności Adama Hnatyszaka 14 złr. 75 ct.

Cena szacunkowa 30 złr. wadyum 3 złr.

Resztą warunków w registraturze sądowej.

C. k. sad powiatowy
Krynica 3 października 1879.

(6943 2—3) **Edykt.**

L. 3957. W dniach 23 października, 21 listopada i 22go grudnia 1879 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 44 subrep. 48 w Rzeznistem położonej dłużnika Hryńia Pasiecznika własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. względnie 191 zł. 84 ct. w. a. i sumy 100 zł. względnie 98 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkow lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej niej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze są do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Rożniatów 22 września 1879.

(6937 2—3) **Edykt.**

L. 2313. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na dniu 12 listopada 17 i 31 grudnia 1879 każdym razem o 10 godz. rano, przedsięweźmie na rzecz galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie pto resztujących 289 zł 60 ct. z pn. publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 506 w Borzęcinie położonej Stanisława Prokopka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1900 zł. wadyum zaś 190 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszem sądowem archiwum.

Radłów dnia 6 maja 1879.

(6866 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10736. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi, sprzedaje w sprawie Josla Habera przeciw Zofii Ołeksiuk o 70 zł. w. a. realność dłużniczą ciała tabularnego nie stanowiącą w Rakowczyku pod l. 82, położoną, przy trzech terminach tj. w dniach 11 listopada, i 27 listopada, i 16 grudnia 1879, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 240 zł. w. a. zakład 24 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania, mogą być w tu sąd. registraturze przejrzane.

Z c. k. md. sądu powiatowego
Kołomyja 29 sierpnia 1879.

(6867 3—3) **Edykt.**

L. 9786. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 30 lipca 1879 l 4752 czyni się wiadomem, iż realność Abrahama Schiffmana przedmiotem licytacyi będąca leży w Jarosławiu na przedmieściu leżajskim l. r. p. 641, 642, 643 i 644, a trzeci termin licytacyi jest na 31 grudnia 1879 wyznaczony, w którym to dniu gdyby realność na terminach wyznaczonych za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie była, ułożenie ułatwiających warunków nastąpi.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław 7 października 1879.

(6882 3—3) **Edykt.**

L. 11395. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Zofię Dzierzanowską z życia i miejsca pobytu nieznaną że Teofila Karnicka przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 8 października 1879, l. 11395 zadość uczyniono.

Oraz postanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie p. adwokata Dra Skórskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 8 października 1879.

(6888 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6839. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Katarzynie Fediowi i Annie Tyro w kwocie 200 zł. w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1879, i 23 stycznia 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. $^{2}/_{100}$ w Pietniczach położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 25 września 1879.

(6884 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3180. C. k. sąd powiatowy rozpisuje w sprawie Josla Willnera przeciw Michałowi Januszczakowi o 91 zł. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności nr. konsk. 35. w Kuźminie ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 26 listopada, 31 grudnia 1879, i 28 stycznia 1880, o godzinie 10, w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim i niżej ceny.

Cena wywołania 235 zł. w. a. Zakład 24 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

Bircza 17 września 1879.

(6885 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6629. C. k. Sąd pow. w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Fediowi Seńkowi, Feduni i Nastuni Bandura w kwocie 250 zł. w dniach 14go listopada 19 grudnia 1879 i 23 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano przeprowadzoną będzie w kancelaryi tutejszego sądu przymusowa sprzedaż realności pod l. 52 w Łopusznicy położonej z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. po prawomocności aktu licytacyjnego ma być cała cena kupna złożoną.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 15 września 1879.

(6842 3—3) **Edykt.**

L. 26103. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Leinzega w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowem ustanowia się p. c. k. Sędziego powiatowego Juliusza Jopko a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Grudzińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Myszkowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 16 października 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 3go grudnia 1879 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 3go stycznia 1880 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzyciele którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na wyborze tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wzmienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym być zostałł.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 2 października 1879.

(6891 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6842. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włość. przeciw Sankowi Sawczakowi w kwocie 392 zł. w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1879 i 23 stycznia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 10 w Starzawie położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 800 złr., a zakładem 80 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 25 września 1879.

(6890 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6841. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włośc. przeciw Jackowi Klepskowi w kwocie 392 złr. w dniach 14 listopada. 19 grudnia 1879 i 23 stycznia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 74/39 w Starzawie położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 700 złr. a zakładem 70 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 25 września 1879.

(6881 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2617. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do wiadomości, że na żądanie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na zaspokojenie sumy pożyczkowej 500 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 254 zł. 14 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach to jest dnia 20 listopada dnia 18 grudnia 1879 i dnia 22 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa egzekucyjna licytacya realności l. 6 wyk. hip. 154 w Małej wsi dłużnika Jana Kani własnej w powiecie Wielickim leżącej.

Cena wywołania wynosi 1750 zł. w. a.

Wadyum 175 zł. w. a.

Wyciąg hipotecznej i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wieliczka d. 29 września 1879.

(6896 3—3) L. 39701.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. dr. Adama Morawskiego, o rocznych 65 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego
we Lwowie dnia 7 października 1879.

(6902 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2621. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Szabsy Müllera przeciwko Teodorowi i Tadeuszowi Komanieckim wywalczonej, w kwocie 115 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskich pod l. 37/38 i 40/80 w Komańczy położonych, ciała tabularnego niestanowiących w drodze publicznej licytacyi na dniu 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności w kwocie 576 złr. a. w. poniżej której to ceny realności powyższe tylko na trzecim terminie sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 58 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tych realności tudzież resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu chęć kupienia mającemu w Sądowej registraturze przejrzeć.

Bukowsko 26 sierpnia 1879.

(6915 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6835. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 239 zł. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 27 listopada 1879 22 stycznia i 12 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. 36 w Zembrzycach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Szczepana i Teresy Gliwickich własnej, a to na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową 400 zł. na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania stanowi sumę 400 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi kwotę 40 zł., którą każdy chęć kupienia mający złożyć ma w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Wadowice dnia 22 września 1879.

(6942 2—3) **Edykt.**

L. 4946. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa Jana Prynca aby w przeciągu roku jednego zgłosił się do spadku po zmarłym w Klimkówce r. 1848 ojcu jego Kasprze Pryncu w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego w osobie Fabiana Prynca ustanowionym przeprowadzone będzie.

Rymanów dnia 30 sierpnia 1879.

(6926 2—3) **Edykt.**

L. 11731. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs do wszelkiego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do całego nieruchomego w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdującego się majątku Mojżesza Billeta w Brzozowie i mianuje c. k. sędziego powiatowego w Brzozowie Fryderyka Kunzeka komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Tomasza Witkiewicza i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 25 października 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Do zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 21go grudnia 1879 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe choćiażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w c. k. sądzie powiatowym w Brzozowie a to tem pewniej zgłosić się mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Zarazem wyznacza się termin do dnia 19 stycznia 1880 na którym wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać będą mieli.

Na terminie wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 12 października 1879.

(6938 2—3) **Edykt.**

L. 2410 C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a. w. w względnie niespłaconej jeszcze reszty 164 zł. 43 ct. a. w. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 12 listopada, 10 i 24 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jakóba Dudy pod l. k. 75 w Woli Radłowskiej w powiecie brzeskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a. w. a wadyum 60 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Radłów dnia 5 maja 1879.

(6940 2—3) **Edykt.**

L. 1465. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu niewiadomą Małkę Rand ostatniemi czasy w Tarnowie przebywającą, że do przestrzegania praw podzastawu na gospodarstwie pod l. k. 3/109 w Jadownikach mokrych jej przysługujących dla niej kurator w osobie Efroima Stiglitza z Tarnowa ustanowiony został.

Wzywa się zatem Małkę Randową, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne w tej sprawie środki obrony tych jej praw wczesnie udzieliła lub innego pełnomocnika sobie obrała i takowego c. k. sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki opieszałości sama sobie przypisać będzie musiała.

Radłów 26 kwietnia 1879.

(6923 2—3) **Edykt.**

L. 1327/2558 cyw. W c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 166 zł. 86 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytację gospodarstwa gruntowego pod nr. 53/37 w Woli Żelichowskiej położonego ciała tabularnego nie stanowiącego na 1500 zł. oszacowanego, w trzech terminach to: 17go listopada, i 15go grudnia 1879, i 14 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 z rana, z tem że gospodarstwo to aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Wadyum wynosi 150 zł. w. a. Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze

W Dąbrowie 7 maja 1879.

(6932 2—3) **Edykt.**

L. 9126. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że w dniu 6go listopada 1879 o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie trzeci termin licytacyjny realności pod Nr. 172 w Brzeżanach na Adamówce Juliana i Karoliny Schmidtów własnej pod warunkami.

1.) Cena wywołania 1433 zł.
2.) Wadyum 143 zł 33 ct.
3.) Realność zostanie na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Niewiadomych wierzycieli zastępuje adwokat krajowy dr. Gottlieb w Brzeżanach.

Brzeżany 18 września 1879.

(6944 2—3) **Edykt.**

L. 41999. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, tych w których ręku list lombardowy c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego z daty Lwów 8 lutego 1877 nr. 3118 na złożone w tymże banku przez Maurycego Dubsa papiery wartościowe jako to:

a) $^{1}/_{5}$ losu państwowego austr. z r. 1860 serya 672 nr. 5 oddział IV wartości nominalnej 100 złr. z kuponem od 1 maja 1878;

b) losy państwowe austr. z r. 1864 serya 2763 nr. 10 a 100 złr. i serya 3912 nr. 40 oddział I i II a 50 złr. dalej serya 214 nr. 71, serya 1818 nr. 79, serya 3592 nr. 32 oddział I a 50 złr.;

c) Tryjesteński los nr. 3340 a 100 złr. z kuponami od 1 czerwca 1878;

d) los żeglugi parowej na Dunaju nr. 27242 a 100 złr. z kuponami od 1 lipca 1878.;

e) los kredytowy serya 669 nr. 18 a 100 złr.;

f) losy St. Genois nr. 69658, 28390, 21728, 15499 i 35090 a 40 złr.;

g) losy Salma nr. 8358 i 84671 a 40 złr.

h) losy węgierskie serya 758 nr. 25 a 100 złr. i serya 3614 nr. 23 oddział II a 50 złr. by się znajdował, aby tenże list lombardowy sądowi w przeciągu roku okazali, ile że w razie przeciwnym takowy na powonne żądanie strony jako umorzony uznanym zostanie.

Lwów dnia 20 sierpnia 1879.

(6945 2—3) **Edykt.**

L. 7893. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Fedko Horak z Pokropiwny uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Iwan Powroznik z Pokropiwny.

Kozowa 15 września 1879.

Zl. 7853. **Kundmachung.** (6809)

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der in dem beifolgenden Verzeichniße benannten Artikel für das Jahr 1880 im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen, und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtiget.

Zwischenhändler, dann Personen, welche weder in Oesterreich noch in Ungarn das Staasbürgerrecht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Jeder Konkurrent hat mit dem Offerte ein Zertifikat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbe-Kammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde (Genossenschaft, Ortsbehörde) als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebotene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Auch soll in diesem Zertifikate bestätiget sein, daß der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profession) rücksichtlich der angebotenen Gegenstände Selbsterzeuger ist.

Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Zertifikate müssen versiegelt überreicht werden.

Dort, wo Handels- und Gewerbekammern bestehen, wird sich das Reichs-Kriegs-Ministerium mit den von Genossenschaften oder Gemeindevorständen ausgefertigten und bestätigten Leistungsfähigkeits-Zeugnißen nicht begnügen.

Offerte welche mit einem solchen Zertifikate nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die, in dem erwähnten Verzeichniße angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal-Quantums, in keinem Falle aber ein geringeres, als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln, dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör, in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertiget. (Punkt 2).

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschluße bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, den Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtiget, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden. Monturs-Depots befinden sich in Wien, Brünn, Budapest und Graz.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei den Filial-Monturs-Depots zu Jaroslau und Carlsburg zur Einsicht bereitstehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1880 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, daß von dem gestellten Quantum

1/4 bis Ende März 1880,
1/4 bis Ende Mai 1880,
1/4 bis Ende Juli 1880 und
1/4 bis Ende September 1880

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen, bis zur Hälfte der pro 1880 bestellten Menge, über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen 4 Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1880 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1880.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte, nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflektiren und hiernach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfaßen ist, soll das Monturs-Depot zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird) ferner der Preis eines jeden Artikels in oesterreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes, das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, daß sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heißt: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte, mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Perzent des, nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Werthes bei einer Militär-Zahlstelle zu erlegen. Das Vadium kann entweder im baaren Gelde, in Realhypotheken, oder in zum Kautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschafts-Urkunden, können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten in der oesterreichischen Reichshälfte, mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanzprokuratur bezüglich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der, vom General- (Militär-) Kommando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schluße der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den lezten Tagen vor Ablauf des Termins, an die hiezu berufene Militär-Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis 20 November 1879 zwölf Uhr Mittags bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokoll einzutreffen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte, oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefaßt und können vollinhaltlich bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Filial-Monturs-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbe-Kammern der oesterreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, daß sie die Lieferungs- und Kontraktsbedingnisse (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben, und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktritts-Befugnißes und der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Ueberreichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des Angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modifizirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist, die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

19. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10perzentigen Kaution zu erhöhen und den förmlichen Kontrakt abzuschließen.

Ein Pare des Kontraktes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klassenmäßigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert, in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen, die Stelle eines Vertrages.

Wien, im Oktober 1879.

Formulare zum Offerte.

(50 kr. Stempel)

Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu N. N.

Ich N. N. wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1880 kontraktmässig liefern zu wollen.

Der zu liefernden Artikel			Preis in oesterr. Währung				
Quantum		Benennung	für	fl.	kr.	Sage! Gulden	Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit.		1 Gatr.				
	Meter		1 Meter				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster, so wie auch die Lieferungs und Kontraktsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Kontraktsvorschriften bis Ende September 1880 in folgenden Raten und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1880
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1880
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1880
„ „ „ „ „ „ „ Septemb. 1880

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesonderten Kouverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Kassa in N) erlegten 5 perzentigen Vadium von . . . . Gulden, bestehend aus . . . . . (Werthpapieren, Barschaft, Urkunden etz.) welches dem Lieferungswerthe von . . . . . fl. . . . kr. entspricht.

Das von der Handels- und Gewerbe-Kammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniss liegt bei.

N. N. am . . . . 1879.

N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes:

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Offert des N. N zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

(Depositenschein über . . . . fl) in Barschaft
(Werthpapieren, Urkunden)
zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel deren kontraktmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
3000	7600	Stück	Pferdedecken mit dem Gewichte von 364—420 dkg.	1 kilogr.
1000	3000	„	Winterkotzen „ „ „ „ 504 „ 560 dkg.	1 „
1000	8000	„	Sommerdecken „ „ „ v. 250·3—269·5 dkg.	1 „
5000	16500	„	adjust. Inftr.-Czako ohne Adler und Rosen . .	1 Stück
250	500	„	krapprothe } Hussaren-Czako ohne Adler, und Rosen, Rosshaarbusch und Schnurverzierung (das Egalisirungs-Tuch wird vom Aerar beigegeben)	1 „
100	200	„	weisse }	1 „
150	300	„	lichtblaue }	1 „
1000	1980	„	adjustirte Jägerhüte, ohne Emblemen, Hutschnüre u. Federbüsche	1 „
2000	4000	Paar	unadjustirte Pattelfilzunterlagen	1 Paar
150	150	Stück	Helme für { Unteroffiziere } mit Schuppenband .	1 Stück
300	300	„	Dragoner }	1 „
10	10	„	kaisergelbe } Uhlanen-Czapka, ohne Rosshaarbusch, jedoch mit Adler und Schuppenband (das Egalisirungs-Tuch wird vom Aerar beigegeben	1 „
30	30	„	dunkelgrüne }	1 „
50	50	„	krapprothe }	1 „
30	30	„	dunkelblaue }	1 „
20	20	„	kirschrothe }	1 „
2000	4700	„	schwarze Rosshaarbüsche für Artillerie, mit Rosen	1 „
500	1000	„	„ „ „ Uhlanen „ „ .	1 „
30	30	„	rothe „ „ „ „ „ .	1 „
1000	1700	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
100	100	„	Schirmeinfassungen } zu Kavallerie Helme	1 „
100	100	„	Kammdecken }	1 „
100	100	„	Kammschienen }	1 „
150	150	„	Adler }	1 „
150	150	Paar	Seitengabeln }	1 Paar
400	400	Stück	Adler zu Hussaren-Czako mit Nr. 8. . . .	1 Stück
4000	8000	„	Rosen zu Infanterie-Czako	1 „
400	400	„	Sonnenschirm-Einfassung } zu Uhlanen-Czapka .	1 „
100	100	„	Rosshaarbuschkettchen }	1 „
100	100	„	Adler ohne Nr. }	1 „
1000	2880	„	Jägerhut Embleme mit Nr.	1 „
1300	1300	„	Kavallerie-Schützen-Abzeichen	1 „
10000	18000	„	Kaputzen aus Kautschukstoff	1 „
100	100	„	„ für reitende Batterien	1 „
1500	3000	Meter	Feldwebels- } Czako-Borden	1 Meter
1500	3000	„	Korporals }	1 „
2000	5800	„	seidene Distinktions-Bördchen ohne Vorstoss .	1 „
600	600	„	„ „ „ mit „ .	1 „
6000	12000	„	Armstreifen-Bördchen für Freiwillige . . .	1 „
600	1200	Gtr.	Anhangschnüre zu Attila	1 Garnit.
600	1700	„	„ „ „ Waffenröcken für Dragoner .	1 „
600	2400	„	„ „ „ „ „ Artillerie	1 „
1000	2500	Meter	Schnüre zu Czako Gefreite	1 Meter
1000	2000	Meter	vierkantige Attila-Schnüre	1 Meter
1000	2400	Stück	Achselschlingen zu Blousen	1 Stück
1000	1500	„	Signalhornschnüre	1 „
1000	3500	„	Revolver-Anhangschnüre ohne Haken . .	1 „
1000	2500	„	scharlachrothe } Schützen Abzeichen	1 „
900	900	„	grasgrüne }	1 „
100	100	„	wollene Röschen zu Kappen	1 „
500	1000	Dutz.	Attila Röschen	1 Dutzen.
1000	1500	Gtr.	blaugraue Mantelschlingen.	1 Garnit.

Minimum	Maximum		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
des Anbotes				
1000	6000	Stück	Schnurverzierungen zu Hussaren-Czako	1 Stück
1000	4300	„	Jägerhutschnüre	1 „
6000	14000	„	Infanterie-Porte epée	1 „
3000	6700	„	Kavallerie „ „ mit Lederbesetz	1 „
40000	143000	„	schwarze	1 „
360	360	„	hellgraue } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 „
410	410	„	gelbe	1 „
10000	24000	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
10000	31000	Dtzd	grosse } messingene } Infanterie-Knöpfe	1 Dutzen.
10000	16000	„	kleine	1 „
10000	23000	„	grosse } zinnerne	1 „
10000	14000	„	kleine	1 „
10000	20000	„	grosse messingene Knöpfe mit Nummern	1 „
4000	8000	„	kleine „ „ „ „	1 „
500	1000	„	grosse } messingene } Uhlanen-Knopfe	1 „
300	300	„	kleine	1 „
500	1500	„	grosse } zinnerne	1 „
200	200	„	kleine	1 „
1000	2300	Stück	Haken zu Revolver-Anhangschnur	1 Stück
5000	11000	„	schwarz lackirte kleine Tornister-Rollschnallen	100 „
5000	17000	„	„ „ Kavallerie-Stiefel-Schnallen	1000 „
5000	18000	„	Schnallen zu Floss- und Handhacken-Futterale	1 „
3000	7000	„	rechts- } gedrehte, schwarz lackirte Haken zu	1 „
3000	7000	„	links- } Tornister	1 „
2000	4000	„	polirte Haken aus Eisenblech zu Tornister	1 „
1000	2000	„	Gewehrriemen-Schnallen	1 „
20000	41000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
3000	9000	„	deutsche } Sporn sammt Nieten	1 „
1000	4000	„	Hussaren	1 „
1000	3000	„	Steigbügel } unverzinnt	1 „
1000	1800	Stück	Reitstangen ohne Kinnketten und Haken	1 Stück
1000	3000	„	Kinnketten ohne Haken	1 „
1000	3000	„	rechts } Kinnketten-Haken	1 „
1000	3000	„	links	1 „
1000	3200	„	Knebeltrensen	1 „
1000	7200	„	Striegel ohne Handriemen	1 „
1000	3300	„	Stallhalfter-Anhangketten one Strupfenstück	1 „
1000	4500	„	Kochgeschiere für Infanterie à 2 Mann	1 „
1000	1800	„	„ „ Kavallerie à 2 „	1 „
240	240	„	Kaffe Portionenbecher	1 „
20000	51000	„	Esschalen von Blech	1 „
20000	31000	„	Komplete Gläserne Feldflaschen mit Blechüberzüge und Tragschnüre	1 „
10000	23000	„	Tragschnüre } zu Feldflaschen	1 „
1400	1400	„	Blechüberzüge	1 „
280	280	„	Flosshacken } mit Stiel	1 „
380	380	„	Handhacken	1 „
340	340	„	Krampen	1 „
320	320	„	Schaufeln für Fusstruppen } mit Stiel	1 „
100	100	„	„ „ Artillerie	1 „
100	100	„	Kettensägen	1 „
120	120	„	Stemmeisen mit Heft	1 „
100	100	„	grosse	1 „
90	90	„	mittlere } Schneckenbohrer	1 „
130	130	„	kleine	1 „
180	180	„	Sägefeilen	1 „
80	80	„	Schrenkeisen	1 „
120	120	„	Beisszangen	1 Stück
4400	4400	„	Schallnägel	1000 „
25000	25000	„	lange } Drahtstiften	1000 „
50000	50000	„	kurze	1000 „
130	130	„	Massstäbe	1 „
270	270	„	Schnürstricke	1 „
2000	8000	„	Kardatschen mit Handriemen	1 „
130	130	„	adjustirte messingene Schraubentrommel	1 „
830	830	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
500	1800	Stück	Trommel-Felle	1 Stück
150	150	„	„ Reife	1 „
120	120	„	„ Wickelreife	1 „
800	800	„	„ Saiten	1 „
280	280	„	„ Spannstäbe mit Schrauben	1 „
600	600	„	„ Schlägel-Doppelhülse von Messing	1 „
60	60	„	„ Haken	1 „
500	950	„	Kompagnie- } Signalhorn mit Mundstück	1 „
90	90	„	Bataillons-	1 „
140	140	„	Mundstück zum Signalhorn	1 „
4000	8300	„	Fouragiestricke	1 „
2000	3200	„	Pferdefussfesseln	1 „
1800	1800	„	beschlagene Pferdepflöcke	1 „
1240	1240	„	Tränkeimer	1 „
290	290	„	vordere } Lederhalter sammt Schrauben	1 „
290	290	„	hintere } zu Satteln	1 „
150	150	„	vordere } eiserne Zwiesel	1 „
150	150	„	hintere	1 „

Zl. 7911. (6876 1—2)

Auszugsweise=Kundmachung.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt die aus Leder, dann Baumwolle und Leinen erzeugten fertigen Monturs-, Rüstungs- Reitzeug- und Material-Erforderniße für das k. k. Heer vom 1 Jänner 1881 an, fernerhin im Wege der Privat-Industrie durch Groß-Unternehmer (Consortien) zu beschaffen.

Es wird zur Betheilung an diesem Unternehmen mit dem Beifügen hiemit öffentlich eingeladen, daß die vollinhaltliche Kundmachung in der Lemberger Zeitung (Gazeta Lwowska) und der Czernowitzer Zeitung publizirt wurde, und daß die Kontraktsbedingungen bei der Militär Intendanz in Lemberg und bei den Monturs-Depots, wie auch bei den Handels- und Gewerbe-Kammern zur Einsicht aufliegen.

Die gehörig adjustirten und gestempelten Offerte sind dem Reichskriegs-Ministerium unmittelbar zu überreichen und haben daselbst bis längstens 15ten December 1879, 12 Uhr Mittags einzulangen.

Lemberg am 11 October 1879.

(6947 2—3) L. 10508.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu Nowosądecka rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowskim z ceną wywołania 1768 złr. 55 ct. w. a. na jeden rok 1880 lub na czas od 1 stycznia 1880 do końca grudnia 1880 z milczącem odnowieniem dalszy drugi i trzeci rok 1881 i 1882 lub bezwarunkowo na trzy lata od 1 stycznia 1880 do końca grudnia 1882.

Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu Nowosądeckiej dnia 28 października 1879 o godzinie 9 rano.

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum należycie zapieczętowane mogą być wniesione tylko do 9tej godziny przed południem dnia ustnej licytacyi.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i c. k. nadzorach straży skarbowej Nowosądeckiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Nowy Sącz dnia 2 października 1879.

(6875 3—3) **Edykt.**

L. 40388. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia galicyjskiemu bankowi kredytowemu we Lwowie od Freudy Bohin należącej się pretensyi 1500 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 66 $^3/_4$ położonej, wedle dom. 77 pag. 435, 436 i 437 n. 13, 14 i 15 haer, Freudy Bohin własnej dnia 13 listopada 1879 i dnia 11 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się, na których to terminach realność wspomniona tylko wyżej ceny szacunkowej 7342 złr. 74 ct. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 734 złr. w. a ma być złożoną, że warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno; w końcu, iż dla wszystkich tych, którzy po dniu 13 maja 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pomianowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Raabe mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 27 września 1879.

(6849 3—3) **Edykt.**

L. 7417. C. k. Sąd powiatowy w Stryju wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Franciszki z Humeńczuków Szumka zmarłej w Rozhurczu 15go kwietnia 1877 bez rozporządzenia ostatniej woli, by w przeciągu roku jednego od ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym pretensye swe do spadku zgłosili gdyż inaczej, spadek tylko z deklarowanymi spadkobiercami z pominięciem ich roszczeń pertraktowany będzie.

Stryj dnia 30 lipca 1879.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 13, dom Wernera.